Nr 30. Dnia 30 stycznia. Niedziela. Dnia 18 (30) stycznia 1887 r.

KURJER WARSZAWSKI.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie k. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedyńczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Dziś: Martyny Panny Męcz.	Wschód słońca o godzinie 7 minut 54.	Wschód księżyca o godzinie 10 minut 22 r.	Czwartek: Błażeja Bisk. Męcz.
Pon.: Piotra Nolasko i Marcelli.	Zachód " " 4 " 32.	Zachód " " 11 " 27 w.	Piątek: Ansgarego i Andrzeja B. M.
Wtorek: Ignacego Bisk. Męcz.	Długość dnia godzin 8 " 38.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 11	Sobota: Agaty Panny Męcz.
Środa: **Oczyszczenie N. M. P.**	Przybyło " " 1 " 0.	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 0° R.	Niedziela: Doroty P. M. i Teofila.

Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Dobrogniewy; jutro Spitogniewa.

Nabożeństwa: W kościele Panny Marji na Nowem-Mieście o 8-ej zrana wotywa na intencję bractwa Szkaplerza św.; w kościele św. Anny na Krak.-Przedm. o 9-ej zrana wotywa na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny; w kościołach: św. Ducha przy ulicy Freta, św. Anny na Krak.-Przedm. i św. Krzyża na Krak.-Przedm. odpusty ku uczczeniu pamiątki Nawrócenia św. Pawła, apostoła; w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach odpust z powodu ostatniej niedzieli kończącego się miesiąca.

Zgromadzenia: Ogólne zebranie uczestników kasy pomocy adwokatów przysięgłych. (Gmach izby sądowej—1-sza z południa.) — Sesja czeladników kowalskich. (Mieszkanie podstarszego zgromadzenia, Chmielna nr. 20—3-ia po południu.)—Sesja roczna obrachunkowa członków bractwa św. Rocha. (Korytarz zakrystji św. Krzyża na Krak.-Przedm. — 4-ta po południu.) Sesja roczna obrachunkowa członków arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny. (Zakrystja kościoła św. Anny na Krak.-Przedm. 4-ta po południu.)—Sesja subjektów jubilerskich, złotniczych i grawerskich. (Hotel Giersza, Podwale—5-ta po południu.) — Sesja zgromadzenia czeladników szklarskich. (Długa 42—6-ta po południu.)— Sesja zgromadzenia czeladników lakierniczych. (Królewska 23—6-ta wieczorem.)—Sesja zgromadzenia czeladników bronzowniczych. (Łucka 4—6-ta wieczorem.)

Wystawy: Wystawa obrazów Józefa Brandta i wystawa konkursowa dzieł sztuki. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych, Krak.-Przedm. nr. 15 (od 10-ej rano do 4-ej po południu.)— Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski — od 9-ej rano do 4-ej po południu.)

Zabawy: Rozrywka gimnastyczna dla dzieci. (Tattersal—4-ta po południu.) — Piąta maskarada, w czasie której na scenie teatru Rozmaitości odegraną będzie jednoaktówka „Wujaszek Alfonsa”. (Sale redutowe—11-ta w nocy.)

Koncerta: Koncert p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—5 po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Indje”; jutro „Mazepa”;—Rozmaitości: dziś „Nasi zięciowie”; jutro „Prelegent” i „Sztuka przypodobania się”;—Mały (przy ulicy Danilowiczowskiej): dziś „Gennaro”; jutro „Gennaro”. ($7^1/_2$ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Centralne zgromadzenie Towarz. dobroczynności.

Najstarsza, bo od r. 1816-go istniejąca i najpoważniejsza nasza instytucja filantropijna, Towarzystwo dobroczynności, miała wczoraj doroczne walne zebranie, które dla odróżnienia od cząstkowych sesyj poszczególnych sekcyj, komitetów, rad i wydziałów, nosi miano centralnego.

Zgromadzenie to wybitnie się odróżnia od zebrań wszelkich innych korporacyj pod względem zewnętrznego charakteru.

W długiej a wąskiej sali, w której znajduje się posąg Bogarodzicy na podwyższeniu, ustawiony jest szereg połączonych z sobą stołów, przy nich zaś zajmują miejsca członkowie obradujący, przedstawiciele różnych warstw społecznych, od arystokratów z mitrą książęcą lub koroną hrabiowską, do skromnych rękodzielników.

Wszystkich tu zgromadza w jedno harmonijne koło wypisana na gmachu instytucji dewiza: *Res sacra miser*.

Rzuciwszy okiem po uczestnikach zebrania, widzimy znakomitą większość ludzi poważnych pod względem wieku, nawet starców, którzy po długoletniej pracy we właściwych swoich zawodach, poświęcają chwile dobrze zasłużonego wypoczynku instytucji filantropijnej, zajmując w niej rozmaite godności i urzęda.

Żywioł młodszy, a tem samem ruchliwszy, skłonniejszy do inicjatywy, jest tu słabo reprezentowany, co może ujemnie wpływa na Towarzystwo, które jakkolwiek ma za sobą wielkie zasługi i świetne tradycje, winnoby uwzględniać bieżące potrzeby trochę energiczniej, otrząsać się z błędów rutyny, a taką działalność mogliby rozwinąć tylko młodsi wiekiem członkowie, którzy, niestety, niebardzo chcą przyjść z pomocą starszym, zasłużonym towarzyszom, na których barkach zbyt już przeciążonych pracą, spoczywają losy poważnej i wielkie zadania mającej na celu instytucji.

Tych kilka uwag kreślimy w zamiarze pobudzenia młodszej generacji do wzięcia udziału w pracach Towarzystwa dobroczynności, gdyż wysłużonym w pracy weteranom należy się ta pomoc od młodszych towarzyszów.

A właśnie tylko ci starsi przybyli na centralne zebranie w liczbie około stu osób.

Sekretarz Towarzystwa i jeden z najbardziej zasłużonych członków, p. Juljan Heppen, rozdawał drukowane sprawozdanie za r. 1885-ty, z którego wyjmujemy tylko najgłówniejsze pozycje:

Ogólny dochód wynosił w okresie sprawozdawczym 91,310 rs. (kopiejki wszędzie opuszczamy), wydatki zaś uczyniły 83,284 rs., w remanencie więc pozostało 8,026 rs.

Majątek Towarzystwa, włączając w to wartość posesyj, sum i kapitałów legowanych, wynosił rs. 537,129.

Sprawozdanie zawiera mnóstwo szczegółów z obszernej działalności instytucji, lecz mając przed sobą zdanie sprawy z odbytego posiedzenia, ograniczamy się na tej krótkiej wzmiance, zaznaczając jeszcze, iż w sprawozdaniu zamieszczono portrety dwóch znanych w naszem mieście filantropek: ś. p. Joanny Neybaurowej i ś. p. Teresy Rusanowskiej, których życiorysy skreślił p. Juljan Heppen.

Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego ks. Tadeusza Lubomirskiego, odczytano budżet wydatków i spodziewanych dochodów, w którym oznaczono przewyżkę nad wydatkami na 698 rs.

Budżet bez żadnej dyskusji został jednomyślnie zatwierdzony.

---

20)

NAD POZIOMY!

POWIEŚĆ

Wołodego Skiby.

(Dalszy ciąg.)

Krótko trwała w pałacu wizyta panów Miłomirskich, stała się więc przelotną tylko chmurką na jasnem niebie pawełkowego szczęścia.

Przed wieczorem jeszcze tegoż dnia piątoklasista z okien dworku w Podlaskowie widział odjeżdżający powóz pułkownika i lekko mu się zrobiło na sercu.

— Rzeczywiście—mówił do siebie — nie miałem powodu być zazdrosnym... okazałem się śmiesznym... poprawię się z tego... On o niej widocznie nawet nie myśli... a ona... przysięgła mi być wierną i nie złamie swojej przysięgi.

Gdy w kilkanaście dni potem pułkownik z synem przyjechali do pałacu, Pawełek z większą przyjął ich wizytę otuchą, z mniejszą podejrzliwością śledził spojrzenia i słowa Heli, nie zmartwił się i nie uraził na nią, więc nie miał powodu jej przepraszać.

W parę tygodni później zbliżył się nawet ze studentem uniwersytetu i sympatyczniej zaczął nań spoglądać.

Stało się to przypadkowo. Towarzystwo pałacowe nad wieczorem poszło się przejść i Emil chwilowo znalazł się w ogrodzie z młodą zakochaną parą.

W sercu Pawełka zaczynały się już budzić popędy zakazanego przez Helę uczucia zazdrości, ale panna Lapaille odwołała wkrótce swoją uczennicę do lekcji i Emil z Pawełkiem pozostali sami.

Pawełek miał przy sobie dubeltówkę. Nie śmiałby bez niej pokazać się w pałacu, odkąd Hela powiedziała, że mu z tą bronią do twarzy.

Student uniwersytetu znał się na broni i lubił ją, zaczął się więc przyglądać skarbowi Pawełka.

Strzelba spodobała mu się bardzo.

— Daleko niesie?...—spytał.

— O pięćdziesiąt kroków trafiam z niej do celu—z dumą odpowiedział syn dzierżawcy.

— Ho! ho!... to ładnie—pochwalił go pan Emil—chciałbym widzieć...

Było w tem życzeniu trochę niedowierzania, które dumę Pawełka drasnęło.

— Mogę spróbować...— rzekł rezolutnie — jeżeli pan pozwoli...

— Owszem... ciekawym bardzo...

— Ale tu w ogrodzie nie wypada.

— Więc chodźmy w pole.

Poszli.

Idąc, mówili z sobą mało. Zbyt wielka różnica wieku nie pozwalała na wejście w poufalszy stosunek, a niedawna znajomość nie dostarczała wspólnych do rozmowy przedmiotów.

Zbliżyli się do wielkiego drzewa pod lasem, Pawełek na niem oznaczył cel.

— A teraz niech pan kroki odliczy.

Student z całą powagą, jakby szło o pojedynek, metę oznaczoną odmierzył.

Pawełek stanął w miejscu wskazanem, złożył się, wycelował i wypalił.

Strzał był trafny.

— Brawo! — zawołał młody Miłomirski — gdybym był kiedy dowódcą szaserów, chciałbym mieć takich strzelców pod komendą.

Pochwałą chwycił Pawełka za serce. Młody rycerz uroczej Heli dumniejszym był z tego egzaminu niż ze stopnia celującego z zaletą z łaciny albo algebry.

— A teraz może pan spróbuje? — zaproponował.

Emil chwycił strzelbę, wymierzył do tego samego punktu i nie celując dłużej nad mgnienie oka, wystrzelił.

Powiodło mu się. Nie potrzebował się rumienić przed gimnazistą.

— Dobra strzelba — rzekł z pozorną obojętnością.

— A jeszcze lepszy strzał — dodał Pawełek. — Gdybym miał kiedy zaciągnąć się do strzelców, chciałbym mieć takiego dowódcę.

Komplement oddał za komplement. Spodobało się to bardzo młodemu Miłomirskiemu, który z zadowoleniem pokręcił wąsika.

Wracali do pałacu prawie jak koledzy. Znalazł się przedmiot do rozmowy. Emil spuścił nieco z uniwersyteckiej powagi, Pawełek czuł się czemś trochę wyższym nad pospolitego piątoklasistę.

Tak nawiązała się między nimi najniespodziewaniej nić sympatyczna, którą wzmocniło jeszcze opowiedzenie tej próby przez Miłomirskiego w pałacu.

Przewodniczący zakomunikował członkom, iż jest projekt otworzenia na ulicy Freta dodatkowego przytułku na pomieszczenie 30-tu starców, co zostało zatwierdzonem.

Następnie zaznaczył dwa pomyślne dla Towarzystwa w roku ubiegłym fakta, mianowicie: zapis ś. p. dra Orzechowskiego z Nowogródka wynoszący 230,000 rs., który nie został jeszcze prawnie zatwierdzony, co jednak stanowi tylko kwestję czasu, oraz znakomitą darowiznę, uczynioną już za życia przez p. Szymona Krzeczkowskiego, gorliwego członka, obecnego właśnie na posiedzeniu.

Postanowiono ofiarodawcy wyrazić gremjalne podziękowanie, lecz p. K. w jednej chwili opuścił salę, unikając przez szlachetną skromność wszelkich owacyj.

Oprócz stron dodatnich, przewodniczący z przykrością musiał zaznaczyć fakt ujemny, a mianowicie sprzeniewierzenie się jednego z członków, zarządzającego kasami groszowemi.

Dokładne obliczenie straty wynikłej z nadużycia, jak również możliwość pokrycia sumy sprzeniewierzonej, nie dadzą się ściśle oznaczyć w tej chwili, przed ukończeniem śledztwa sądowego, które obecnie jest w toku.

Wnioski administracji, przedstawione ogólnemu zebraniu, zostały w całości przyjęte, a mianowicie: 1) Umorzenie komornego w kwocie rs. 510 radzie opiekuńczej szwalni, mieszczącej się w domu Tow. dobroczynności, 2) rozlokowanie na wskazanych przez sekcję prawną hypotekach nieruchomości miejskich sumy 80,000 rs. z zapisu ś. p. Tekli Rapackiej; 3) przyjęcie na członków Towarzystwa 23-ch osób i 4) zatwierdzenie udzielonych w roku ubiegłym nominacyj członków na rozmaite wakujące urzęda w różnych sekcjach i wydziałach Towarzystwa.

Stosownie do przyjętego rokrocznie zwyczaju, wybory na prezesów i wice-prezesów pojedyńczych wydziałów odbyły się przez aklamację i wybrano tych samych członków.

Jeden tylko p. Wacław Popiel, wice-prezes administracji ogólnej, nadesłał na ręce obecnego mecenasa Wincentego Majewskiego list, w którym, przewidując ponowny swój wybór, zrzeka się z przyczyny choroby zaszczytnego mandatu i prosi o wybranie kogo innego a nawet wskazuje dwóch kandydatów.

Tu ujawniła się rzecz ciekawa a mianowicie rutynizm, sprzeczny z charakterem instytucji, w której wszystkie godności honorowe są wybieralne.

Oto znalazło się sporo członków, domagających się uproszenia p. Popiela o cofnięcie zrzeczenia, chociaż było wyraźnem, iż zasłużony człowiek nie może, będąc chory, pełnić nadal obowiązków.

Przewodniczący widząc podzielone zdania, uczynił kilkunastominutową przerwę, aby się porozumiano, poczem nastąpiły wybory.

Rezultat wykazał rozstrzelenie głosów, gdyż wybrano aż pięciu członków (upartsi, pomimo widocznej racji zrzekającego się członka, dali za p. Popielem 8 głosów), więc stosownie do obowiązującego regulaminu, wymagającego absolutnej większości głosów, zarządzone zostały ściślejsze wybory między dwoma kandydatami, a mianowicie pp. Kretkowskim, b. prezesem Tow. kred. ziemskiego i Janem Zielińskim, naczelnikiem buchhalterji w Tow. kred. miejskiem.

Ten ostatni otrzymał 38 głosów, to jest absolutną większość, lecz wymawiał się od przyjęcia mandatu z uwagi, iż p. Kretkowski byłby dla instytucji o wiele pożyteczniejszym.

Dopiero kilkakrotnie powtarzane prośby ogólnego zgromadzenia, skłoniły p. J. Zielińskiego do objęcia urzędu wice-prezesa administracji ogólnej, łącznie z drugim wice prezesem hr. Wincentym Walewskim, który został ponownie przez aklamację wybrany.

Rezultatu wyborów na pomniejsze godności i urzęda nie podajemy, potrzeba byłoby bowiem poświęcić sporo miejsca na długi szereg nazwisk.

Zaznaczyć wszakże wypada, iż młodsze, energiczniejsze żywioły i w tym roku nie weszły, więc pożyteczna, lubo grzesząca do pewnego stopnia trzymaniem się rutyny instytucja, pozostanie nadal przy dotychczasowej zacnej, lecz mało ruchliwej działalności.

W końcu posiedzenia odczytano szereg nazwisk członków zmarłych w roku ubiegłym.

Niektórym z nich prezes ks. T. Lubomirski poświęcił cieplejsze słowo a mianowicie: ś. p. hr. Kossakowskiej, założycielce ochrony, ś. p. drowi Henrykowi Kronenbergowi, ś. p. Wacławowi Szymanowskiemu, redaktorowi naszego pisma, który położył liczne zasługi dla instytucji a ostatnio był prezesem kasy literackiej, stanowiącej sekcję Towarzystwa, wreszcie ostatnio zmarłemu ś. p. K. Fiszerowi, czcigodnemu weteranowi i „ojcu sierot".

Na tem wczorajsze centralne zebranie, ożywione tylko podczas wyborów, a zresztą objektywnie słuchające wniosków prezydjum, ukończono.

A. Sk.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ze sprawozdania ministerjum finansów okazuje się, iż podatek paszportowy przyniósł ogółem w roku ubiegłym 6,238,098 rs.; w tej sumie za paszporty zagraniczne pobrano tylko 34,727 rs.

= *Praw. wiest.* ogłasza urzędową tabelę wartości papierów procentowych, do obliczania stempla przy podatku spadkowym.

= Dowiadujemy się z gazet rosyjskich, iż główny zarząd poczt i telegrafów, w celu wywołania pożytecznej rywalizacji pomiędzy urzędnikami telegrafu, zamierza od czasu do czasu urządzać konkursową wysyłkę depesz, przyczem dla najszybciej manipulujących telegrafistów wyznaczane będą nagrody. Jeżeli nic nie stanie na przeszkodzie, najbliższy turniej odbędzie się w marcu.

= Według pism rosyjskich, w urzędach pocztowych zaprowadzoną być ma nowość, polegająca na stemplach, które dziurkować będą marki. Manipulacja ta uchroni koperty od brudzenia tuszem i zapewni łatwość dokładniejszego kontrolowania dat.

= W kwestji rejestru firmowego, który jest właśnie roztrząsany przez ministerja sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, wezwane zostały komitety giełdowe i rady handlowe do złożenia opinij, o ile rejestr mógłby zapobiedz symulacyjnym sprzedażom, tak zgubnie oddziaływającym na kredyt handlowy.

= Zjazd sędziów pokoju w Piotrkowie, jak donosi *Gazeta sądowa*, zabronił obrońcom prywatnym używania tytułu „adwokat" i wywieszania szyldów z tym tytułem.

= Z Radomia donoszą nam, iż sporządzony świeżo bilans tamtejszego oddziału banku państwa za r. z. podaje w rachunku strat sumę 9,655 rs. Rachunek ten obejmuje wyłącznie operacje oddziału, nie dotyczy zaś czynności likwidacyjnych dawnych interesów b. filji b. Banku polskiego.

= W dniu wczorajszym o godzinie 3-ej po południu przedstawiał się starszemu prezesowi izby sądowej, Butowskiemu, cały personel służbowy sądu okręgowego, a także rejenci i adwokaci przysięgli.

= Kand. do posad sąd. przy prokuratorze sądu okręgowego siedleckiego, Papieski, mianowany został podprokuratorem obwodu fergańskiego, a kand. do posad sąd. przy prokuratorze sądu okręgowego piotrkowskiego, Ressler, podprokuratorem obwodu samarkandzkiego. Sędzia pokoju m. Kalisza, Humbert, otrzymał nominację na członka sądu obwodowego syr-daryjskiego.

= Sędzia pokoju okręgu kozienickiego, Bekman, na własne żądanie uwolniony został od obowiązków.

= Z literatury.

* We wczorajszym numerze *Życia* znajdujemy artykuł p. St. M. Rzętkowskiego o ś. p. Wacławie Szymanowskim.

Zgodnie z charakterem pisma, autor ocenia wyłącznie działalność autorską zmarłego, jako poety i dramaturga, nie dotykając jego działalności dziennikarskiej.

* *Echo muzyczne* donosi, że p. Edward Lubowski przetłumaczył najnowszą komedję Dumasa: „*Francillon*", której treść podaliśmy przed tygodniem w odcinku naszego pisma.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Wielki:

Dziś: „Indje"; jutro: „Mazepa"; we wtorek: „Baron cygański"; we środę: „Noe" (pierwszy raz); we czwartek: „Noe"; w piątek: „Arrja i Messalina": w sobotę: „Noe"; w niedzielę: „Hrabia Essex".

Teatr Rozmaitości:

Dziś: „Nasi zięciowie"; jutro: „Prelegent" i „Sztuka przypodobania się"; we wtorek: „My się kochamy" (pierwszy raz); we środę: „My się kochamy"; we czwartek: „My się kochamy"; w piątek: „Wicek i Wacek"; w sobotę: „My się kochamy"; w niedzielę: „Uściskajmy się" i „Teatr amatorski".

Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej):

Dziś: „Gennaro"; jutro: „Gennaro"; we wtorek: przedstawienie zawieszone; we środę: Gennaro"; we czwartek: „Gennaro"; w piątek: „Gennaro"; w sobotę: „Gennaro"; w niedzielę: „Gennaro".

Sale redutowe:

W niedzielę dnia 6-go lutego: koncert Pabla Sarassatego.

= Dla prawników.

Otrzymujemy wiadomość, iż *Bibljot. umiejętn. prawnych*, która tyloma cennemi dziełami zbogaciła już naszą literaturę prawoznawczą, przestaje wychodzić w zeszytach dwutygodniowych i zamienia się na wydawnictwo książkowe.

Przemiana ta bezwątpienia jaknajlepiej wpłynie na powodzenie *Bibl.*, gdyż obecna forma zeszytowa mniej jest odpowiednia dla prac szerszego zakroju.

Cena prenumeracyjna zostaje obniżona do 10 kop. za arkusz druku.

W r. b. i następnych *Bibljoteka* zapowiada druk rozpraw pp. Kazimierza Nowakowskiego o rejestrze fiirmowym, dra Oczapowskiego o prawoznawstwie, Załęskiego o zasadach ekonomiki, Władysława Nowakowskiego o prawie małżeńskiem z 1836-go r. i Henryka Konica o ustawie kolejowej.

Ogół naszych prawników poprze zapewne 14-letnią pracę wydawców i redaktorów *Bibljoteki.*

= Jeszcze jeden.

Liczbę wydawnictw kalendarzowych powiększył jeszcze jeden... „Kalendarz górniczo-przemysłowy".

Drobną tę, lecz zarazem i tanią broszurę zdobi obrazek historyczny J. I. Kraszewskiego p. t. „Albertus".

Opis świąt przez górników obchodzonych, oraz celniejszych zabytków w Będzinie, Dąbrowie i Zagórzu, po części usprawiedliwia tytuł tego marudera literatury kalendarzowej, przeznaczonego głównie dla ludności roboczej.

Hela była zachwycona swoim rycerzem i powiedziała mu to zaraz, gdy się sami z sobą znaleźli.

— Ah! żebyś wiedział — mówiła — jak mi serce biło o ciebie!...

— A to dlaczego, Helu?...

— Nie domyślasz się?... Jacy ci mężczyźni niedomyślni!... Kiedy kuzynek Emil zaczął opowiadać o tej próbie... drżałam...

— Czego, Helu? — zapytał chłopiec, nierozumiejąc — czy się bałaś, żebym się przy strzelaniu nie skaleczył?...

— To nie... Ale widzisz, gdybyś spudłował...

— No to cóż?... I to się zdarza! — zauważył spokojnie.

— Nie! nie! nie!... to się zdarzać nie powinno!... Gdybyś spudłował, toby się z ciebie śmiano, a ja... powiedziałabym sobie: „lepiej żaden, niż taki z którego się śmieją, że nie potrafi tego, co mężczyzna umieć powinien."

Pawełek uczuł, że mu włosy stają na głowie, jak człowiekowi, spostrzegającemu za sobą nieświadomie przebytą przepaść, w którą mógł wpaść bardzo łatwo, a którą prawie cudem ominął.

Szczęście jego wisiało na włosku. Gdyby był chybił, byłby zgubiony.

Krew mu nabiegała do twarzy.

No, ale stało się. Był w niebezpieczeństwie i uniknął go szczęśliwie. Nie trzeba dłużej myśleć o tem.

Hela spostrzegła jego chwilowe pomieszanie.

Wzrok „kobiety" jest tak bystrym, iż podobne przelotne wrażenia ukryć się przed nim nie mogą.

— Co ci jest, Pawełku?—spytała.

— Nic...—odrzekł smutnie—myślałem tylko, że...

— Że co?...

— Że taki bliski byłem stracenia ciebie...

Dziewczyna spojrzała nań badawczo i przez chwilę krótką zastanawiała się nad tem, jak się ma znaleźć.

Wreszcie roześmiała się srebrnym śmiechem młodocianej pustoty.

— Ha! ha! ha!... udało mi się... nastraszyłam cię!.. Ja, widzisz, żartowałam tylko!...

— Ah! to bardzo niedobrze tak żartować...

— No, no, no, tylko bez wymówek, bo znów będziesz musiał przepraszać—przerwała mu—pamiętaj sobie raz na zawsze... jeżeli powiem coś takiego, coby cię bolało, nie trzeba temu wierzyć nigdy!... nigdy!... Chyba, gdybyś na to zasłużył!...

Pogroziła mu paluszkiem na nosku, dała lekkiego klapsa w rękę i odleciała jak motylek.

Słowa jej były dla Pawełka czemś w rodzaju wyroczni pytyjskiej. Rozbierał je w myśli i do ładu z niemi dojść nie mógł. Była w nich i pociecha i pogróżka; kazała mu wierzyć w siebie i nie wierzyć zarazem. Rozwiązywała niby zagadkę, lecz w rozwiązaniu zadawała nową.

Było to zatrudne do rozwikłania dla piątoklasisty.

Któż wie, może i pan Emil, choć już student uniwersytetu, może niejeden doktór filozofji lub prawa, próżnoby się wysilał na rozwiązanie tego zagadnienia.

I z pewnością skończony mędrzec, tak samo jak nasz gimnazista, przyszedłby do tej samej ostatecznej i jedynie trafnej konkluzji:

— Darmo się silić na zrozumienie kobiety... trzeba ją kochać taką jaką jest... oto cała filozofja miłości!...

(D. c. n.)

= Ważne wyjaśnienie podatkowe.

Wszystkim bezwątpienia wiadomo, iż od 2-ch lat właściciele ziemscy pozostawali w niepewności co do skali, według której mają opłacać podatek gruntowy.

Pisały o tem wszystkie bez wyjątku dzienniki krajowe, warszawskie i prowincjonalne, zajmowano się tą kwestją w instytucjach kredytowych i t. d.

Obecnie, jak zapewnia *Gaz. lub.*, wątpliwościom położył kres świeży okólnik ministerjum skarbu, sprawę podatkową należycie objaśniający.

Oto jaką odpowiedź daje rzeczony okólnik na pytanie zasadnicze, czy władze skarbowe mogą obliczać podatek gruntowy na podstawie danych Tow. kr. ziem.

Izby skarbowe mają sprawdzić przestrzeń majątków — czytamy w cyrkularzu—według wykazów tychże izb i według danych Towarzystwa; gdyby przestrzeń wykazana przez Towarzystwo była większa, aniżeli podana w księgach izb, o 5% w stosunku do jednostki poborowej, wówczas izba zażąda od właściciela wyjaśnień, a w razie odmowy, ześle delegację; w wypadku zaś, gdyby przewyżka o 5% pochodziła z zamiany nieużytków na grunta orne, podatek dodatkowo od tej podwyżki nie będzie pobierany.

Dalej cyrkularz orzeka, że izby nie będą wchodziły w roztrząsanie, dlaczego w wykazach Towarzystwa dany grunt podany jest w klasie pszennej, a w księgach izb w klasie żytniej i t. d., gdyż sprawę tę zbada samo ministerjum przez sporządzenie nowych spisów do podatku gruntowego.

Dodatkowo podatek może być pobrany jedynie w tym wypadku, jeżeli się okaże, że przestrzeń gruntów podano mniejszą o 5% w stosunku do ogólnego obszaru, skutkiem niedokładności deklaracyj z roku 1865 go.

Przytoczone rozporządzenie, które na wiarę *Gaz. lub.* powtarzamy, rozstrzyga wszelkie spory: różnice wykazane przez izby kontrolujące w klasyfikacji gruntów, nie mają dziś znaczenia i wymierzone z tego tytułu kary zostają umorzone.

= Widoki na lepsze.

Pocieszający dla ziemian objaw stwierdza *Gazeta rolnicza*, rozbierając widoki handlu zbożowego w r. b.

W ostatnich czasach poczęło się okazywać pewne ożywienie na targowiskach zbożowych europejskich, pozwalające się spodziewać zmiany na lepsze i przełamania długotrwałej stagnacji.

Ruch ten objawiać się począł jeszcze w listopadzie i z małemi tylko regulacjami i wahaniami utrzymuje się dotychczas, pomimo, że zazwyczaj w tym sezonie panuje cisza.

Powodem tego objawu jest, że zapasy pszenicy, nagromadzone na składach, są jak obecnie bardzo małe.

Przytem należy uwzględnić, że w ostatnich latach kupcy nie chcieli angażować swoich kapitałów na wielkie zakupy, lecz kupowali w miarę potrzeby, zadawalniając się mniejszemi, lecz częstszemi obrotami.

Obecnie, na szczęście, stosunki zupełnie się zmieniły i skutkiem tego, że nie ma wielkich zapasów nagromadzonych, utrzymywanych z roku na rok, konsumcja widzi się zmuszoną wyjść z biernej pozycji; kupcy muszą zwiększać popyt, aby sobie pokrycie potrzeb zabezpieczyć.

Korzystnemi są również na ten rok widoki dla produkcji nabiałowej, a mianowicie dla handlu masła, któremu dotychczas bardzo szkodziła fabrykacja masła sztucznego.

Obecnie w krajach zachodniej Europy mają być podjęte przez rządy środki zapobiegawcze i sztuczne masło będzie mogło być sprzedawane jedynie z oznaczeniem prawdziwego jego pochodzenia i pod właściwą nazwą.

Wpłynie to niewątpliwie na poprawienie się cen masła prawdziwego.

= Ze stosunków fabrycznych.

W tych dniach podaliśmy wiadomość o wypadku, jaki miał miejsce w fabryce kłódek p. K. na ul. Marszałkowskiej.

Obecnie otrzymujemy wyjaśnienie, iż rzeczona fabryka, pod wpływem uciążliwych warunków handlowych, obniżyła robotnikom płacę: przy wyrobie kłódek $^{5}/_{0}$ (5 zerowych) o 3 kop., $^{4}/_{0}$ o 5 kop., $^{3}/_{0}$, $^{2}/_{0}$ i $^{1}/_{0}$ o 10 kop. na tuzinie.

Ponieważ robotnik z pomocnikiem wyrabia średnio 90—100 tuzinów w ciągu 2-ch tygodni, zmiana więc ta czyni różnicę w płacy przy wyrobie kłódek $^{5}/_{0}$—6 rs., $^{4}/_{0}$—10 rs. i następnych po 20 rs. na miesiąc.

Dokonaną obniżkę fabryka usprawiedliwia względami konkurencji.

= Dwie wystawy.

W jednem z pism pojawiła się wiadomość o odłożeniu wystawy sztuki dekoracyjnej, urządzanej przez hr. W. Walewskiego, aż do kwietnia, oraz o przyspieszeniu wystawy artystycznej i starożytności, którą w imieniu Towarzystwa dobroczynności zajmuje się hr. Józef Krasiński.

Sprawa ta jeszcze, jak się informujemy u źródła, nie jest zdecydowaną i w ogóle nie ma w tej chwili pewności, która z obu wystaw, poniekąd z sobą pokrewnych, wprzód się odbędzie.

Poprzestając teraz na objektywnej, czysto informacyjnej wzmiance, w kwestji tych wystaw i w ogóle urządzania wystaw na cele filantropijne pomówimy słów kilka obszerniej.

= Sesja drukarska.

W dniu wczorajszym, o godzinie 5-ej po południu zebrani w szczupłej liczbie członkowie zgromadzenia drukarzy warszawskich, odbyli sesję doroczną.

Do zapisu stanęło 63-ch kandydatów, z których przyjęto 61, dwóch zaś, z powodu braku świadectw szkolnych odsunięto.

Wypisano na towarzyszów 19-tu uczniów, mianowicie: Antoniego Święcickiego, Antoniego Bracławskiego, Jana Hinela, Ignacego Rudnickiego, Aleksandra Muzgonowa, Jerzego Assburego, Jana Gdykę, Piotra Burakowskiego, Marjana Gierasiewicza, Juljana Campioniego, Stefana Pianowskiego, Józefa Raczyńskiego, Marcelego Garlickiego, Stanisława Feingina, Bolesława Woźniakowskiego, Franciszka Kranzego, Piotra Piotrowskiego i Edwarda Lentza.

Oprócz tego pozostało jeszcze 10-ciu kandydatów, którym wypis wstrzymano z powodu niezłożenia wymaganych świadectw szkolnych.

Po ukończeniu tych czynności przystąpiono do rozpatrywania skargi, zaniesionej przez jednego z członków zgromadzenia przed ogólne zgromadzenie na urząd starszych.

Pierwszy to wypadek, w którym czujący się pokrzywdzonym przez urząd starszych członek zgromadzenia przedstawił sprawę swoją przed sąd ogólnego zebrania.

Zebranie, rozpatrzywszy *pro* i *contra* sprawy, skargę powoda odsunęło, wyrażając urzędowi starszych wotum zaufania.

Dyskusja, towarzysząca rozstrzyganiu tej skargi, przeciągnęła się tak długo, iż na pozostałe do zaspokojenia prośby i podania, wobec spóźnionej pory, bardzo już niewiele czasu pozostało.

Bez dalszych więc dysput zebrani przyjęli do wiadomości poprzednie uchwały urzędu starszych, proponowane przezeń wsparcia i zapomogi zaakceptowali i na tem sesja została ukończoną.

= Z kroniki karnawałowej.

Ubiegła noc w tegorocznym karnawale należała do najbardziej tanecznych.

Przed północą mnóstwo karet i dorożek przejeżdżało w różnych kierunkach, wiozące uczestników zabaw publicznych i prywatnych.

Obie resursy wystąpiły z balami, które, jakeśmy przewidywali, udały się zupełnie.

W kupieckiej tańczyło kilkadziesiąt par, a toalety pań, zdaniem rzeczoznawców, były wspaniałe.

W obywatelskiej do pierwszego kadryla stanęło 150 par, podzielonych na kilka kółek.

Zabawa przeciągnęła się do rana.

Bawiono się również ochoczo w lokalach obu stowarzyszeń subjektów handlowych, oraz tańczono w kilkunastu, a może i kilkudziesięciu domach prywatnych.

Bożek kar-na-wał miał więc nocy dzisiejszej licznych czcicieli.

= Bal dla obłąkanych.

Nawet i obłąkani mają użyć karnawału.

W oddziale kobiet obłąkanych przy szpitalu Dzieciątka Jezus, według dorocznego zwyczaju będzie urządzona zabawa kostiumowa.

Dzięki ofiarności ogółu, nieszczęśliwe posiadają od paru lat własny fortepian.

= Straszna godzina.

Przekupnie świec, roztasowawszy swoje kramy przy kościołach, jak zwykle przed zbliżającem się świętem Matki Boskiej Gromnicznej, skorzystali z ukazania się sensacyjnej broszurki o końcu świata, zachęcając ludek do nabywania gromnic.

— Kupujcie świece na „straszną godzinę", to strach odpędzi—wołają do przechodniów.

I ci, którzyby może z pobudek zwyczaju i pobożności gromnicy nie nabyli, pobudzeni osobliwą zachętą, świece kupują.

= Względność cudzoziemców.

W okolicy ulicy Szpitalnej powstał skład wyrobów mechaniczno-technicznych założony przez anglików.

Instalując się w Warszawie zapomnieli oni widocznie o tem jak się będą porozumiewali z publicznością, ponieważ subjekci nie władający miejscową mową, używają tylko języków obcych.

Dla czyjej więc wygody otwarto nowe przedsiębiorstwo?

= Niesmaczne żarty.

Od pewnego czasu jakiś próżniak z godną lepszej sprawy wytrwałością wypisuje, w imieniu znanych w mieście osobistości, oferty na drukowane w naszem piśmie ogłoszenia.

Interesanci zgłaszają się pod wskazane adresy i tu dopiero wykrywa się mistyfikacja.

Żart to tem karygodniejszy, że naraża na stratę czasu i nieprzyjemności przeważnie ludzi pracy.

Dołożymy starań, ażeby niewczesnym mistyfikacjom położyć tamę.

= Ostrożnie z hypnotyzmem.

Mają słuszność lekarze, ostrzegając publiczność przed niebezpiecznemi eksperymentami z hypnotyzmem, gdyż o ile podobne doświadczenia mogą w niedalekiej przyszłości oddać ważną usługę ludzkości, o tyle teraz, traktowane jako zabawka, mogą przynosić szkodę.

Dowodem tego wypadek, jaki się zdarzył przed kilku dniami w pewnem kółku towarzyskiem.

Pan *** zaproponował jednej z młodych, nadzwyczaj nerwowych panienek, aby się dała zahypnotyzować.

Dziewczę przystało i p. *** w krótkim stosunkowo czasie wprowadził ją w stan magnetyczny.

Panna X. spełniała wszystkie polecenia, poddawała się woli magnetyzera przy wykonywaniu rozmaitych czynności, lecz nagle wbrew jego życzeniu padła na dywan jak martwa.

Pan *** przeraził się ogromnie i używał wszelkich środków obudzenia *medium*, ale nadaremnie.

Zanim przybył dr. R., upłynęła godzina czasu, a dziewczę znajdowało się w stanie całkowitego tężca.

Był to stan kataleptyczny, graniczący z pozorną śmiercią.

Wezwano jeszcze drugiego lekarza i dopiero po długich usiłowaniach panna X. przytomność odzyskała.

Straszne wyczerpanie stało się jednak powodem ciężkiej choroby mózgowej.

Życiu chorej grozi w tej chwili wielkie niebezpieczeństwo.

Lekkomyślny sprawca smutnego wypadku znajduje się w rozpaczy.

Niechże tak dla niego, jak i jemu podobnych hypnotyzerów-amatorów, niniejsze zdarzenie będzie przestrogą, że należy niebezpiecznej zabawy zaniechać.

= Smutny wypadek.

Wczorajszego wieczoru, około godziny wpół do 10-ej, rozpoczęto u państwa M. na Śliskiej zabawę tańcującą.

Zaledwie ukończono walca, po którym nastąpiła polka, smutny wypadek przerwał zabawę.

Panna M., przenosząc lampę, została potrąconą przez jakąś parę i upadła.

Od rozlanej nafty wynikł ogień, który niebawem ugaszono, lecz panna M., a nadto dwaj panowie, S. i K., gasząc ogień, ulegli bolesnym poparzeniom.

Z powodu tak smutnego wypadku i konieczności spokoju dla panny M., która się na dobre rozchorowała, goście się zaraz rozeszli.

= Kradzieże.

Na Marszałkowskiej Kazimierzowi Janikowskiemu przy wysiadaniu z wagonu tramwajowego skradziono pugilares, w którym znajdowało się 113 rs. w gotówce. — Na Pradze z ekwipaża prywatnego skradziono walizę, zawierającą garderobę wartości 187 rs.

= Upadnięcie.

W dniu wczorajszym na Królewskiej, pani Eleonora Skawińska, 80-letnia staruszka spadła z chodnika i uległa złamaniu nogi, oraz ciężkiej ranie na głowie.

Życiu pani St. z powodu podeszłego wieku, grozi niebezpieczeństwo.

= Ogień.

W dniu wczorajszym na Dzikiej pod nrem 22-im, w mieszkaniu M. Lipszyca wynikł pożar.

Domownicy bez wzywania straży ogień ugasili.

= Na wykończenie kościoła.

Parafja Zbuczyn, jedna z liczniejszych w siedleckiem, bo około 10,000 dusz licząca, dotychczas musi się obywać starym drewnianym kościołem, zbudowanym jeszcze przed r. 1738-ym, w którym nawet trzecia część parafjan pomieścić się nie może.

Miejscowy proboszcz ks. N. Małachowski, pragnąc zaradzić temu, z całą energją zajął się wyjednaniem pozwolenia na wybudowanie nowego kościoła.

Usiłowania czcigodnego proboszcza przy dobrej woli licznych lecz biednych, bo przeważnie z zagonowej szlachty składających się parafjan, uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem o tyle, że budowę nowego kościoła rozpoczęto jeszcze w r. 1880-ym, a obecnie już mury dachem przykryto.

Lecz kosztorys zrobiony w r. 1869-ym na sumę rs. 36,000, po latach 18-tu musiał zostać znacznie

przekroczonym, gdyż ceny materjałów i robotnika olbrzymio się zmieniły i dziś komitet budowy znajduje się w trudnem położeniu w obec kompletnego wyczerpania zasobów pieniężnych.

Tak więc pięknie zaczęte dzieło dla braku funduszów nie może się doczekać wykończenia.

Niezmordowany jednakże proboszcz ks. Małachowski nie traci nadziei, ufny, że liczni parafjanie rozpierzchli po świecie przyjdą z pomocą materjalną i dokładając się do wykończenia Domu Bożego, przyczynią się jednocześnie do upiększenia prawdziwie ładną architektoniczną budowlą swych stron rodzinnych.

— Zeznanie przedśmiertne.

O niezwykłym fakcie donoszą nam z jednego z przemysłowych miast w Królestwie.

Przed kilkunastu laty, pracownicy kantoru fabrycznego spostrzegli nieobecność współkolegi ⁂ a jednocześnie i brak większej kwoty pieniężnej w kasie fabrycznej.

Znaleziony następnie list oraz przedsięwzięte śledztwo wykazały, iż ⁂ wyemigrował za granicę.

Postępek ten wywołał niemałą sensację, a opinja publiczna na imieniu dezertera położyła hańbiące piętno przywłaszczyciela cudzego mienia.

Z czasem jednak o emigracji i jego losach zapomniano zupełnie, gdy naraz właściciel fabryki został wezwany do umierającego najstarszego swojego pracownika.

Gdy przemysłowiec stanął u łoża konającego, zeznał on, że nie ów ⁂, lecz on sam był przywłaszczycielem skradzionej sumy.

Przed laty ⁂ zmuszony zbiegiem okoliczności do nagłego opuszczenia kraju, zwierzył się z tem w przeddzień wyjazdu przed nim, jako przed szczerym przyjacielem, a on uległ pokusie i zwierzenie to wyzyskał w sposób zbrodniczy, przywłaszczając sobie gotówkę i wiedząc o tem, że wina spadnie na nieobecnego.

Wobec zbliżającej się śmierci, targany wyrzutami sumienia, starzec wyznał swoją winę a jednocześnie zwrócił przywłaszczone pieniądze.

Nazajurz po tem zadosyćuczynieniu za wyrządzoną krzywdę, skruszony winowajca życia dokonał.

— Przytomność umysłu.

W nocy 25-go b. m., w pociągu towarowo-osobowym idącym do Łodzi, niedaleko już od tej miejscowości, w punkcie gdzie droga ma dość znaczny spadek w kierunku Łodzi, od pociągu odczepiło się kilka wagonów.

Wypadek ten mógł pociągnąć za sobą fatalne następstwa, bo odczepione wagony pędząc nabytą siłą i do tego po pochyłości, byłyby niezawodnie wpadły na resztę pociągu i spowodowały znaczne szkody.

Położenie to spostrzegł i odrazu ocenił jadący na jednym z oderwanych wagonów brekowy, Rafał Wierucki, który zahamowawszy wagon w którym siedział, zeskoczył, nie bez szkody na zdrowiu i sygnałem latarkowym o tem co zaszło zawiadomił maszynistę, prowadzącego pociąg.

Pociąg naturalnie zatrzymał się, cofnął po pozostawione wagony i szczęśliwie doszedł do stacji.

Za okazaną w tym wypadku przytomność umysłu i energję brekowy Wierucki otrzymał od zarządu drogi sowitą nagrodę pieniężną.

Należała mu się ona słusznie, bo gdyby nie on, niejeden z podróżnych nie byłby może wyszedł z tego wypadku bez szwanku.

— Tajna gorzelnia.

Przed kilku dniami w Hrubieszowie wykryto gorzelnię prowadzoną bez wiedzy akcyzy.

Gorzelnia była urządzoną w środku miasta, w mieszkaniu jednego z kupców izraelitów.

Wszelkie aparaty były dokładne, a okowita spływała rurami do piwnicy.

Cała manipulacja dowcipnie urządzona trwała podobno dość długo i sporo okowity, w ten sposób pędzonej, dostało się między ludzi.

Właściciela tajnej gorzelni już ujęto i śledztwo zostało rozwinięte, gdyż w sprawę tę wchodzi wiele indywiduów.

— Pożary na prowincji.

W dniu 9-ym b. m. w osadzie Tyszowce, w powiecie tomaszowskim, spłonął dom mieszkalny wraz z budynkami gospodarczemi, należącemi do p. Kopystyńskiego, a ubezpieczonemi na 2100 rs.

Oprócz budynków płomienie zniszczyły za kilkaset rubli różnych nieasekurowanych sprzętów domowych i ruchomości.

Wieczorem 10-go b. m. na folwarku Korytnica (w powiecie jędrzejowskim), należącym do p. Ksawerego Kołakowskiego, wśród zabudowań gospodarczych, napełnionych zbiorami, powstał pożar, który szybko szerząc się, obrócił w perzynę spichrz, a w nim niemłóconego jeszcze zboża, zaasekurowanego w warszawskiem Towarzystwie ogniowem na sumę 4752 rs.

Straty w spalonym budynku, jak niemniej w zapasach zboża i sprzętach gospodarskich wynoszą ogółem rs. 9000.

Pożar wynikł z niewiadomej przyczyny.

W dniu 20-ym b. m. w pobliżu stacji Płyćwia, kolei wiedeńskiej, spłonął domek dróżniczy.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Sposób stwardniania drzewa.

Poniżej podany sposób można zastosować do każdego gatunku drzewa, najlepiej jednak udaje się z drzewem dębowem. Napawa się drzewo płynem, który ze względu na własności możnaby nazwać esencją krzemienną. W tym celu bierze się jednę część miałkiego piasku krzemionkowego (ostry, ziarnisty) i dwie części potażu; topi się obydwa ciała razem w tyglu szmelcerskim i nim jeszcze płyn zastygnie, rozpuszcza się go w wodzie. W otrzymanym roztworze moczy się drzewo lub smaruje się je często tymże roztworem. Następnie suszy je się i moczy powtórnie w rozczynie wodnym koperwasu, czyli witrjoleju żelaznego. Po kilkakrotnem zamoczeniu i wysuszeniu drzewo nabiera kamiennego pozoru i takiej twardości, że przy uderzeniu o przedmioty twarde, wydaje iskry. Kiedy po namoczeniu w rozczynie krzemionkowym i następnem wysuszeniu, namoczy się drzewo przez parę godzin w płynie, składającym się z jednej części kwasu solnego i czterech części wody, potem wysuszy i wtedy dopiero namoczy w rozczynie koperwasu, rezultat otrzymuje się jeszcze lepszy. Gotowe już sprzęty, naczynia, instrumenty i t. p. można skamieniać, smarując je wielokrotnie powyższą kamienną cieczą.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Ludwik **Karmański**, b. urzędnik dr. ż. w. w. i w. b., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 28-ym stycznia 1887 r., przeżywszy lat 76. Pozostali synowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 30-ym stycznia, to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia o godzinie **1-ej** z południa na cmentarz powązkowski. 2—344

† We wtorek, to jest dnia 1-go lutego odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, za duszę ś. p. Piotra **Neymana**, emeryta, jako w 8-mą rocznicę śmierci, na które pozostała wdowa zaprasza uprzejmie krewnych i życzliwych. —350—

† Dnia 1-go lutego r. b., to jest we wtorek, jako w wigilję imienin ukochanej córki naszej ś. p. Marji z Babczyńskich **Sikorskiej**, jakoteż i za duszę jej małżonka ś. p Juljana **Sikorskiego**, adwokata, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, na które zapraszamy krewnych, przyjaciół i znajomych. —347—

† W dniu 1-ym lutego, jako w dzień imienin ś. p. Ignacego **Szulc**, nadzorcy cmentarza powązkowskiego przez lat 40, odprawiać się będzie nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała w głębokim smutku żona zaprasza familję, przyjaciół i i znajomych. —341—

† W poniedziałek, to jest dnia 31-go stycznia, jako w rocznicę śmierci ś. p. Matyldy z Pulewków **Wosińskiej**, odprawione będzie w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **10-ej** zrana żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy. —343—

† We wtorek, to jest 1-go lutego r. b., jako w dniu imienin ś. p. Ignacego **Szulca**, b. nadzorcy cmentarza powązkowskiego, odbędzie się w kościele św. Aleksandra o godzinie **9-ej** zrana nabożeństwo żałobne, na które pozostała siostra zaprasza. —352—

† W dniu 1-ym lutego r. b. we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościółku warsz. Tow. dobr. przy ulicy Krak.-Przedm. za spokój duszy ś. p. Konstantego **Fiszera**, „Ojca sierot" b. oficera b. wojsk polskich, na które rodzinę, przyjaciół i znajomych zmarłego zapraszają wychowanice zakładu sierot W. T. D. obecnie w służbie pozostające. —117—

† Wszystkim tym, którzy tak licznie raczyli złożyć ostatnią przysługę ś. p. Adolfowi **Flügge**, składają szczere „Bóg zapłać", w głębokim smutku pozostałe

—118— **Żona i siostra.**

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 29-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) *Politische Corresp.* odbiera z Sofji zaprzeczenie alarmujących pogłosek o przygotowujących się wypadkach w Macedonji. Do pogłosek tych dostarczyła materjału obecność około setki ochotników z Serbji i Bułgarji przy poświęceniu nowego kościoła pod Caribrodem. Rejencja strzeże bardzo pilnie granicy tureckiej i sądzi, że będzie w stanie zapobiedz jakiemukolwiekbądź zbrojnemu najściu.

Wiedeń 29-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—Położenie wszystkich giełd jest rozpaczliwem z powodu krzyżujących się ustawicznie najsprzeczniejszych pogłosek. Utwierdza się wszakże przekonanie, że Anglja zamierza istotnie zająć stanowisko wyczekujące na uboczu.

Rzym 29-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Rząd wysyła do Massawy szpital polny, lekarzy i stróżów lazaretowych. Odchodzi tam 20 kompanij piechoty.

Konstantynopol 29-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Bułgarski ajent dyplomatyczny Wulkowicz sformułował już propozycje ugodowe rządu swojego i przedstawił takowe W. Porcie. W liczbie propozycyj tych znajduje się także zabezpieczenie stopni oficerów bułgarskich, bez naruszania praw księcia, jako naczelnego wodza armji. Rejencja gotową jest przyjąć do swego łona jednego stronnika Cankowa, dwóch zaś do ministerjum, skoro tylko urzędownie zawiadomioną zostanie o postawieniu takiej kandydatury na tron książęcy, którą będzie uważała za możliwą do przyjęcia.

Petersburg 29-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Opublikowane zostało postanowienie rady państwa, iż z dochodów, jakie przynoszą akcje towarzystw kolei żelaznych, pobierany być ma podatek procentowy w ilości: 5% z dochodu przez rząd gwarantowanego i 3% z dochodu niegwarantowanego. Podatkowi nie podlegają dochody od akcyj następujących kolei: warszawsko-bydgoskiej, warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-terespolskiej, dynabursko-witebskiej, kursko-kijowskiej, łódzkiej, orłowsko-witebskiej, tambowsko-kozłowskiej i carskosielskiej oraz głównego towarzystwa rosyjskich kolei żelaznych na linjach petersbursko-warszawskiej i niżegorodzkiej. Postanowienie to wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

Telegramy handlowe.

Berlin 29-go stycznia.

Niepokój bardzo silny panował na giełdzie dzisiaj. Przemówienie wczorajsze lorda Salisbury w izbie lordów, usuwające wprawdzie restaurację księcia battenberskiego, ale wyrażające bardzo słabą tylko nadzieję utrzymania pokoju, przyczyniło się mocno do tego zaniepokojenia giełdy. Wszystkie jednak kursa dążyły do zniżki i znaczne nawet poniosły straty. Wartości spekulacyjne słabiej. Akcje kredytowe straciły 7 m. Inne w odpowiednim stosunku. Wartości bankowe stosunkowo dosyć dobrze, kolejowe zaś słabiej. Na polu rent obcych dla rosyjskich usposobienie słabe. Wszystkie wartości, renty, pożyczki i listy obniżyły się w kursie dosyć znacznie. Ruble również znaczną poniosły stratę kursową. Żyto w obu terminach bez zmiany.

Berlin 29-go stycznia (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. ros. w tr. nat.	186 40	Akcje kredytowe .	455 —
Weksle na Warszawę	186.10	Listy zast. ser. I-ej	58 60
Wek. na Peters. krótk.	185.50	Weksle na Lon. krótk.	20.36^5
Wek. na Peters. dług.	184 50	„ „ „ długot.	20.22
Bil. ban. ros. na dost.	186 50	Żyto w tow. gotow.	132.25
Wschodnia poż. II em.	56 80	Żyto na jesień .	132 50

Petersburg 28-go stycznia.

Weksle na Londyn	$22^7/_{32}$	$^{11}/_{32}$
Pożyczka premjowa I-ej emisji	$235^1/_2$	
„ „ II-ej emisji . . .	$228^3/_4$	
Półimperjały	8.90	

Od lat już dawnych nie mieliśmy tak niskiego kursu rubli jak ten, który nam przyniosła wczorajsza ceduła berlińska. Jest on od onegdajszego niższy o całą markę w tranzakcjach końcomiesięcznych i o 1.30 w kasowych. Kursa weksli na Warszawę i Petersburg również znacznej u-

legły obniżce. Wszystkie inne wartości rosyjskie ucierpiały również bardzo silnie. Wypadki polityczne, jakkolwiek nic stanowczego nie wykazują, jednakże niewiara w utrzymanie pokoju, przebijająca ze słów angielskiego ministra spraw zagranicznych, budzi poważne obawy w trwożliwych, jak zawsze, giełdach. Notowania dnia poprzedniego były: 187.70, 187.50, 462, 132.25, 132.50.

J. Wł.

Gdańsk 28-go stycznia.

Pszenica cena najwyższa krajowa	8.30
„ „ regulacyjna bieżąca	8.00
„ „ na dost. wiosenną	8.00
Żyto cena najwyższa za polskie	—.—
„ „ regulacyjna	4.97½
„ „ na dostawę wiosenną	4.80
Jęczmień browarny	—.—
„ na paszę	—.—
Groch do jedzenia	—.—
„ na paszę	—.—

CENY ZBOŻA

dnia 28-go stycznia 1886 r. na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 119 — 126, średnia 115—118, ordynaryjna 105—111.

Żyto: wyborowe 82—83½, średnie 79 — 81, ordynaryjne 75 — 78.

Jęczmień: wyborowy 85—89, średni 77—83, ordynaryjny ——.

Owies: wyborowy 82—85, średni 75 — 78, ordynaryjny 68—73.

Gryka: 77—84.

Groch: 68—77; 80—90.

Kasza jaglana wyborowa 95—110.

B. Werner et Comp.

Sprawozdanie z targu artykułami żywności.

Dostawa bydła rogatego na targ prazki niezmieniona, wynosiła 1734 wołów stepowych i 4 krowy. Wołów krajowych 101, krów 27 sztuk. Pokup dosyć leniwy. Kupili rzeźnicy warszawscy 1294 sztuk wołów stepowych, resztę rozprzedano na prowincję. Ceny prawie bez zmiany. Za wołu płacono 105 i 108 rs.

Mięsa wołowego bitego dostawiono 4542 p. Mięso płacono 10 do 12 kop., polędwicę 12 w całości, częściowo 20 do 25 kop., na targu grzybowskim nieco niżej nawet.

Ozór 80 do 90, cynadry 29 do 25, cztery nogi 50 do 75 kop. Funt łoju 14 kop.

Cieląt 1030, ceny 7 do 9 i 10 rs. Cielęciny 544 p. Cena 12 do 15 kop.

Móżdżek 12 do 15 kop., wątróbka 20 do 25, cztery nóżki 12 do 20 kop.

Baranina 10 do 14 kop.

Wieprzów 2500 sztuk, po cenie niezmienionej. Wieprzowina tania 12 do 16 i pół kop.

Słonina i sadło 16 do 18, solona 20 do 24 kop.

Wędliny bez zmiany.

Prosięta od 50 do 150, dowóz znaczny.

Drób: indory tuczone były poszukiwane i płacone 2.80, 3.50 do 4 i 4.50, indyczki 1.80 do 2.20. Pulardy i kapłony 100 do 1.50, gęsi 1.20 do 1.80, kaczki 50 do 75, kurczęta bardzo drogie i jest ich bardzo mało. Perliczki 100 do 120.

Zwierzyna nieco droższa. Sarny 10 do 15 rs. Udziec 3 do 4, cąber sarni 5 rs. Zając 75 do 180, kuropatwy i jarząbki 120 do 150 kop. para. Bażanty 5 do 6 rs. para. Cietrzewie i głuszce 75 do 100 rs., kwiczoły 25 do 35 kop. para.

Ryby żywe droższe, 35 do 40 kop. za funt, mianowicie szczupaki, karasie i liny. Śnięte natomiast bardzo tanie, od 10 do 18 kop.

Kawior 150 do 300, łosoś wędzony 65 kop., funt. Sielawy 5 do 20 kop. sztuka. Śledzie 1 i pół do 7 i pół kop.

Nabiał bez zmiany. Masło bez soli 35 do 45, solone 30 do 33 kop., śmietana 30 do 37 i pół kop.

Jaja staniały, kopa 140, na sztuki 2 i pół kop.

Jarzyny, warzywa bez zmiany.

Pomidory marynowane po 3 kop. sztuka, grzyby suszone 30 do 75 kop., śliwki 7 i pół do 25, gruszki 15 kop. za funt. Miód 10 do 30 kop. za funt.

Cukier rąbany najleprzy 11 kop. za funt w detalu.

J. Wł.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 27-go stycznia 1887 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
24	Grzybows.	Gąsiorowska	Wdowa, dzieci drob. 6.
1	Jasna	Mazur Anna	Mąż ciężko chory dz. dr. 3.
14	Lepoldyna	Dąbrowski Ant.	Żona ciężko chora, dz. dr. 3.
60	Śliska	Zaleska Teofila	Mąż w szpitalu, dz. dr. 3.
5	Prosta	Wrzesień Mar.	Wdowa chora. dz. dr. 3.
92	Nowolipki	Dębska Marja	Mąż nieobecny, dz. dr. 5-ro.
6	Rybaki	Zonenberg Mar	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
38	Smocza	Rys Grzegorz	Żona chora, dz. dr. 4-ro.
55	Stawki	Markoska Anna	Wdowa, chora dz. dr. 4-ro.
74	Dzielna	Brzezińska Ana	Wdowa niewidoma.
43	Praga Wol	Dymiskiewicz	Mąż chory, dz. dr. 4-ro.
146	Now Praga	Radoliński Józ.	Żona chora, dz. dr. 4.
31	Tamka	Nemec Marja	Wdowa chora, dz. dr. 3 i brat ciężko chory.
116	Now Praga	Teresa Gene...	Mąż zmarł obecnie dz. dr. 3, matka stara.
18	Rozbrat	Wasileski Jan	Żona chora dz. dr. 4-ro.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 28-ym stycznia 1887 roku, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Semenowski z Białoj Cerkwy,—Linderberger z Łodzi, —Zilbergleit z Nowoselicy,—Lazer Prywes z Odesy, — Ruzicki Sh. z Kurska,—Anszel Szlinik z Wołkowyska,—Naftal Unger z Petersburga,—Marko Richman z Kazania,—Moritz Schuhman z Mknchester,—Fabryka potrzeb opatrunkowych z Wilna,—Tomaszewski z Płocka gub.,—Handtke z Derpta, Feinkindca z Palermo,—Gustaw Schultz z Elberfelda,—Olszewicz z Sosnowic,—Wróblewski z Orenburga,—Szaja Prywes z Odessy,—Jakób Lindenfeld z Kijowa,—Arnold z Łap, —Richter z Turka,—Lebedincow z Łomży,—S. Libienstern z Hrubieszowa,—Gordowski z Moskwy,—Fraget z Rostowa n. Donem,—Reznbaum z Petersburga,—Ham Brust z Paryża,—Zarin z Połocka,—Sincay z Bachmuta,—Majczyk z Żabinki,—Riczard Lapmann z Krzyzopola, — Watson z Moskwy,—Rzepecki z Petersburga.

Uwaga—Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

A R Y T M O G R Y F.

(Ułoż. p. Hel. Grützhendler).

Z następnjących kombinacyj ułożyć 14 wyrazów tak, ażeby początkowe litery czysane z góry do dołu, utworzyły imię i nazwisko spółczesnego komedjopisarza polskiego, końcowe zaś, czytane w tymże kierunku, tytuł jednej z jego komedyj.

Kombinacje:	Znaczenie wyrazów:
1) 8, 9, 11, 13, 22, 13, 4, 5.	Król izraelski.
2) 13, 2, 9, 15, 20, 3, 12, 4.	Jezioro w ks. Poznańskim
3) 20, 4, 8, 15, 4, 10, 10, 13, 13, 11.	Jezioro w Mongolji.
4) 9, 3, 5, 9, 11, 17, 12.	Sławny inkwizytor hiszp.
5) 18, 4, 22, 11, 17, 4, 10, 13.	Malarz włoski.
6) 22, 9, 25, 12, 1, 4, 19, 23, 7.	Osada w gub. piotrkowsk.
7) 2, 9, 5, 13, 10, 19, 9, 3,	Pisarz francuski.
8) 17, 2, 14, 17, 9, 24.	Jezioro w augustowskiem
9) 20, 14, 25, 13, 7, 17, 21, 12, 20, 24, 4.	Dopływ Wisły.
10) 17, 10, 13, 7, 11, 13, 12, 25, 4, 7.	Miasto w W. Ks. Poznańs.
11) 10, 9, 22, 11, 4, 15, 24, 4.	Jeden ze stanów w Amer.
12) 15, 4, 17, 10, 19, 11, 9, 4, 2.	Historyk francuski.
13) 24, 16, 11, 6, 13, 7, 17, 9.	Naród irański.
14) 17, 15, 24, 17, 9, 11.	Rzeka w Bułgarji.

Rozwiązanie szarady umieszczonej w nrze 22.

PA-NO-RA-MA.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. A. Trawiński, S. Borecki, Czesław, C., W. Tański, J. Pürschel, W. Chrzanowski, H. Rotmil, A. Korytyński, W. Faltin, A. Łaszewski, J. Kroll, L. i S. Pękosławscy, Sewerynowa N., Helena F., E. Weinkranc, B. Selière, K. Flisiński, M. Ritterbaum, M. Lebenthal, M. Flatt, C. Fedorowicz, H. Heleka R., H. Gucewicz, G. M. i J. Taozanowskie, S. Taucwurcel, S. Lewińska, J. Silberman, P. Müdler, E. Dalberg, D. Böhm, M. Kaute, J. Bartnicki, L. Neuding, A. Wertheim, Rydzykowski, H. i W. Kuczera, B. Juszkiewicz, B. Mamroth, Lucia H., E. Heymann, R. Westphal, W. i M. Szałowskie, K. Kierzkiewicz, S. Wesołowska, J. Kowalski, M. Gogolewski, J. Kuczyński, K. Silaerstein, S. i M. Brandt, W. Muttermilch i wielu innych, których nazwisk dla braku miejsca nie zamieszczamy.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Alpejskiemu kwiatkowi.*— Na 5-ej maskaradzie będę. (353)

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go listopada 1886 r.

P O C I Ą G I:	Odchodzą (godziny i minuty)	Przychodzą (godziny i minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — rano	9 35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 10 rano	5 40 po poł
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.)	6 45 wiecz.	9 20 rano
Kurjerski 2 klasy	9 25 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska:		
Kurjerski 2 klasy	3 15 po poł.	2 35 po poł
Osobowy 3 klasy	7 — rano	10 35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	5 — po poł.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska:		
Pocztowy 3 klasy	3 50 po poł.	1 49 po poł.
Osobowo-miejscowy 3 klasy	10 — rano	8 — wiecz.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10 — wiecz.	8 13 rano
Warszawsko-Petersburska:		
Pocztowy 3 klasy	10 8 rano	7 38 wiecz
Osobowy 3 klasy	11 33 wiecz.	4 58 rano
Nadwiślańska do Kowla:		
Osobowy	7 50 wiecz.	8 30 rano
Osobowo-miejscowy do Lublina	7 15 rano	10 10 wiecz.
Pocztowy	3 25 po poł.	2 10 po poł
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	5 50 po poł.	11 50 rano
Osobowy	9 30 rano	8 12 wiecz
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.		
Osobowy	2 50 po poł.	2 59 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.		
Osobowy	2 10 po poł.	3 34 po poł

DLA PANÓW
ŚLUSARZY

Tokarnie francuzkie i angielskie, różnych konstrukcyj.
Wiertarnie do ruchu ręcznego, nożnego i pary.
Heblarki, Gwinciarki, Tłocznie, Nożyce.
Szrubstaki, Grzechotki, Imadła i inne Narzędzia. 184R

Sprzedają najtaniej
REMBIERZ & JANKOWSKI,
WARSZAWA,
Marszałkowska 111.

BOGUSŁAW HERSE,
10, SENATORSKA 10,
poleca, począwszy od **30 kop.** łokieć,
MATERJAŁY NA SUKNIE WIECZORKOWE
w wielkim wyborze i kolorach najmodniejszych. 197R

W m. Białej Cerkwi, gub. Kijowskiej, pow. Wasylkowskim, st. drogi żelaznej Fastowskiej, w dniu 3 (15) Lutego 1887 roku
odbędzie się doroczna sprzedaż
KONI przeważnie Arabskich,
nadto **Perszeronów** i pół-krwi, rozpłodowych matek młodych, wierzchowych i zaprzęgowych, maści: kasztanowatych, karych, gniadych i siwych, pochodzących ze stad JW. z Książąt Sapiehów, Hr. Marji Branickiej, JW. Hr. Władysława Branickiego, JW. Hr. Ksawerego Branickiego i właściciela ziemskiego JW. Władysława Markowskiego.
Konie oglądać można w stajni Biało-Cerkiewskiej, od 1 (13) Lutego 1887 r.
Na żądanie wysyła się szczegółową listę koni. 27R

Skład Herbaty **M. Muszkata** (istniejący od roku 1874 i zajmujący się specjalnie handlem herbaty), poleca prócz dawniejszych, nowy gatunek herbaty, świeżo z Chin sprowadzonej p. n. **„Aromatyczna,"** po rs. 2 kop. 16 za funt.

Za dobroć i świeżość tej herbaty, zadawalającej najwybredniejsze wymagania znawców i amatorów, oraz za pełną wagę, firma poręcza.

Każda paczka jest zaopatrzona podpisem właściciela firmy.

Dostać można we własnym składzie przy ulicy Senatorskiej Nr 22 (róg Bielańskiej przy Placu Teatralnym), oraz w znaczniejszych handlach w Warszawie i na prowincji.

Wysyłka pocztą w Królestwie na koszt składu.—Biorącym na miejscu, bez wysyłki, do 10 funtów dodaje się **jedenasty.** Wysyłka koleją nazaliczenie, dla osób znanych, bez nadesłania zadatku.—Handlującym odpowiedni rabat.

Na próbę może być wysłany pocztą i jeden funt, za nadesłaniem należności w gotowiźnie lub markach pocztowych. 200R

Dla amatorów pączków.

W № 23 Kurjera Warszawskiego wyczytałem ogłoszenie, że w kawiarni przy ulicy Chmielnej pod № 47 sprzedają się pączki po kop. 3, które swoją dobrocią i wielkością przewyższają wyroby pierwszorzędnych zakładów cukierniczych. Chcąc się przekonać o prawdziwości tego ogłoszenia, oraz będąc specjalistą w tym względzie, udałem się pod wskazany adres i osobiście przekonałem się, że pochwały odnoszące się do dobroci i wielkości pomienionych pączków, w zupełności są słuszne. 193

193 **SMAKOSZ.**

Po Rs. 50, 60 i 70,
piękne serwisy stołowe

na 12 osób, z najlepszej porcelany, z prześlicznemi desseniami lub z monogramami, składające się z następujących przedmiotów 36 talerzy płaskich, 12 głębokich, 12 deserowych, 12 kompotowych, 12 par filiżanek, 1 Waza duża lub 2 małe, 4 półmiski owalne, 2 okrągłe, 1 do śledzi, 4 Salaterki, 2 Sosierki, 1 Kabaret do konfitur. 2 Musztardniczki, 2 Solniczki, 1 Maselniczka lub imbryk do kawy —Razem **Sztuk 105.—Po rs. 16 Serwisy do kawy** porcelanowe, pięknie malowane składające się **z 30 przedmiotów,** a mianowicie: 12 par filiżanek, 12 talerzyków desserowych, 1 imbryk, 1 Maselniczka, 1 koszyk do ciast, 1 cukierniczka, 2 nalewki do śmietanki, **Serwisy do herbaty** porcelanowe, zawierające **16 przedmiotów od rs. 8.—Garnitury do mycia** białe **od rs. 3,** kolorowane **od rs. 4,** oraz **wszelką porcelanę malowaną** sprzedaję po cenach najniższych

Zakład malowania na porcelanie
Ryszarda Fijałkowskiego,
Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika w lokalu prywatnym. 199R

Do wynajęcia każdego czasu
APARTAMENT,
złożony z 10-ciu pokojów, salonu przedpokoju, obszernej kuchni, z osobnem wejściem, na pierwszem piętrze od ulicy Wierzbowej
w Hotelu Angielskim.
Wiadomość w kantorze hotelu lub w domu bankowym H. Wawelberga Plac Teatralny Nr 11. 186

Egzystujący od 1860 roku
SKŁAD
S. H. Braunschweiga,
posiada przybory do **Kwiatów sztucznych,** a mianowicie: **batysty, dymy, atłasy, sznele, liście, proszki, farby** suche i płynne i t. p.—Sprzedaż odbywa się po cenach najniższych. **Kupującym znaczniejsze partje, odstępuje się stosowny rabat.**—Dla dogodności PP. kupujących sprowadzam co kilka miesięcy świeże modele kwiatów zagranicznych. 196R
S. H. Braunschweig.
Świętojerska № 24/32, sklepu № 2.

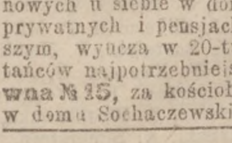
Operatorka odcisków! 159
upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski bez bólu i ostrych narzędzi w przeciągu kilku minut. Przyjmuje od godz. 11—3 po południu. — Wilcza róg Marszałkowskiej № 37, m. 6.—**RAU.**

MAGAZYN
UBIORÓW MĘZKICH
odznacza się wystudjowanym każdą figurę zdobiącym krojem, ceny:

112	Tańsze:	Wykwintne
Garnitury......	od rs. **18.**	od rs. **30.**
Palta cieplejsze.	od rs. **22.**	od rs. **33.**
Spodnie.......	od rs. **5.**	od rs. **9.**

Garnitury czarne, Burki, Szlafroki i t. p.
Obstalunki wykonywa szybko.
MIODOWA № 8, wprost kościoła.
KAROL SZLIS.

Piotr Sliżyński
udziela lekcji tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach, sposobem najkrótszym, wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych.—Adres: **ul. Piwna № 15,** za kościołem po-Augustjańskim, w domu Sochaczewskiego. 198



OSTRYGI
Holsztyńskie
codziennie świeże,
w Handlu Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa № 9. 12r

Zakład Introligatorski
przy Księgarni Cezarego Wilanowskiego, ul. Bracka Nr 11, przyjmuje wszelkie roboty w zakres introligatorstwa wchodzące. 180

Marja Weryho
Z upoważnienia Władzy otworzyła przy ulicy Chmielnej № 12, mieszk. 5,
ZAKŁAD GIMNASTYCZNY
dla dzieci od lat 4 do 7, w którym obok gimnastyki będą zaprowadzone **pożyteczne gry** rozwijające umysł dziecka.—O czem zawiadamia się osoby interesowane.—Przyjmuje od godz. 10-ej do 12-ej. 195

WIELKI LOKAL
po Klubie Wioślarskim,
z dniem 1-ym Lipca r. b. jest do wynajęcia przy ulicy Miodowej № 4, drugi dom od ulicy Senatorskiej składający się z kilku dużych Salonów i pokojów, na I-ym piętrze, razem sztuk 14, passażu, 2-ch kuchen, piwnic, góry. Lokal ten jako położony w miejscowości najwięcej handlowej tembardziej przez przeprowadzenie ulicy Miodowej do Krakowskiego-Przedmieścia może być na skład hurtowy towarów: mebli, kantor, biuro i t. p. Lokal ten może być również podzielony na dwa mieszkania, gdyż ma trzy wejścia. W tymże samym domu od ulicy Miodowej z dniem 1-ym Lipca jest do wynajęcia duży sklep z pokojem z 2-ma oknami wystawowemi i dwojga drzwiami wchodowemi. Bliższa wiadomość u właściciela Hotelu Niemieckiego, ul. Długa № 31. 168

Do wynajęcia
STAJNIA i WOZOWNIA.
Jerozolimska № 54. 177

„GENNARO"
(Feldprediger),
Operetta w 3 aktach K. Millöckera.
Wyjątki z tej operety wyszły z druku nakładem **Echa Muzycznego** (Senatorska № 26) i są do nabycia w Redakcji, oraz w księgarniach. 194

NA FORTEPIAN:

Sen (Traum) walc, ...	kop. 50.
Polka, ...	„ 30.

DO ŚPIEWU:

Jasio i Kasia, ...	„ 30.
Pieśń zbójecka, ...	„ 50.
Sen (walc), ...	„ 60.
Piosnka o miłości, ...	„ 30.

LOKOMOBILA.
Potrzebną jest zaraz **Lokomobila** używana 16—20 konna, na kołach.—Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera pod lit. O. M. K. 172R

NOWO-OTWORZONA
Farbiarnia i Pralnia Chemiczna
Klingler & Kebbe,
w Warszawie, Sowia № 5, 117
Filja: w Warszawie ul. Marszałkowska № 141,
Filja: Nowa Praga (ul. Nowo-Praska) № 78,
wykończa wszelkie roboty jak najakuratniej w krótkim czasie, po cenach przystępnych. 103

Oryginalne tylko z poniższą marką.

Huste-Nicht
Gerichtl. geschützt

NIE KASZLAJ.
Ekstrakt słodowy Miodowo-Zielisty
i Karmelki
L. H. PIETSCH & Comp.
w Wrocławiu.

Dr med. Hermann Klenke, członek Królewsko-Pruskiej Akademji Nauk w Erfurcie etc., w dziele swem „Słownik domowy o zdrowiu," część II, str. 74 i 75 wyraża się:

„Prawdziwy ekstrakt słodowy jest środkiem pożywnym i wzmacniającym, służy jako pokarm w skrofułach, osłabieniu ogólnem, rekonwalescencji po chorobach osłabiających. Ekstrakt jako łatwo strawny może być używany z pożytkiem jako pożywienie przy osłabieniu żołądka lub innych organów trawienia

Jest środkiem dyetetycznym przy podrażnieniu organów oddechowych jak np. katar, chrypka, kaszel i działa tu z wielkiem powodzeniem na podstawie łatwo zmiękczających się i rozkładających się części składowych.

Cena za butelkę rs. 1 k. 25 i rs. 1 k 40. Karmelki 30 i 50 kop. Opakowanie i przesyłka, liczą się oddzielnie, Skład główny dla Rossji w **Petersburgu** u W. Auricha, Stremienna № 4, w **Warszawie** u L. Spiessa i Syna, Plac Teatralny, obok kościoła pp. Kanoniczek. 1939R

Mme ANNA
MAGAZYN UBIORÓW DAMSKICH
Marszałkowska, wprost Zielonego Placu,

przyjmuje obstalunki na **Suknie balowe**

z powierzonych i własnych materjałów w najkrótszym czasie,

od rs. 25.

196 Kostiumy gotowe na składzie.



Specjalna Fabryka Gorsetów
POD FIRMĄ
„MARIE".
ul. Niecała № 1, w pałacu Hr. Krasińskiego na I piętrze, sprowadziła nowy fason gorsetów dla osób słabych. Nowy Gorset odznacza się dobrym fasonem, oraz i wygodą, gdyż boczki i przód jest cały gumowy, nadaje chociaż najgorszej figurze kształt, też i podłuża stan. Poleca również Gorsety w różne paski kolorowe, po cenach bardzo przystępnych, o czem Szan. Panie raczą się przekonać.

Za sumienne wykończenie fabryka ręczy.

UWAGA. Powyższa wymieniona firma, żadnej innej filji nie posiada.

198R Z szacunkiem «MARIE».

STADO KRASNE,
Trzy mile od stacji Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej Ciechanów, poczynając od 15 Lutego r. b. stanowić będą następujące ogiery.

czystej krwi angielskiej.
1) **Highlander** (ojciec Lambtona, Ajaxa, Perkuna, Highlanda, Baroneta etc.) Klacze czystej krwi po rs. 700 i na stajnię rs. 15.

2) **Lambton** skaro-gniady po Highlanderze i Lady Lambken, od klaczy czystej krwi po rs. 150, półkrwi po rs. 30 i na stajnię po rs. 3. (Nagród na torach Królestwa i Cesarstwa Lambton otrzymał 17).

3 **Zützen** gniady po Blue-Gown i St. Agnes, po West-Australian, od klaczy czystej krwi po rs. 200, półkrwi po rs. 50 i na stajnię po rs. 5. (Zützen wygrał Union Berliński i kilka innych znaczniejszych gonitw w Niemczech.

Konie półkrwi rass pociągowych.
1) **Oskar** szpakowaty po Quatriéme i Maraja, od klaczy po rs. 10 i na stajnię po rs. 2.

Klaczom przysłanym na dłuższy czas zapewnia się bezpłatne pomieszczenie, owies i siano po cenach targowych, obsługa miejscowa za opłatą po kop. 15 dziennie od klaczy.

Zamówienia przyjmuje Administracja dóbr Krasne pocztą lub telegrafem przez Przasnysz. 517r

---

Nowo-otworzona 197

PRACOWNIA i MAGAZYN OBUWIA
Damskiego, Męzkiego i Dziecinnego

E. ZAPOLSKIEGO,
przy ulicy Marszałkowskiej № 121 (róg Siennej) w Warszawie, poleca wyroby w najlepszym gatunku tak pod względem materjału jako też i roboty, nie ustępujące w niczem pochodzącym z najbardziej renomowanych zakładów, po cenach przystępnych.

Zamówienia uskuteczniają się w terminie oznaczonym.—Kierownikiem zakładu jest były współpracownik najpierwszych firm zagranicą i w Warszawie.

DO MATEK
Dla zaradzenia słabowitości dzieci, rozwijania ich sił, procesu rośnięcia i zabezpieczenia od zwykłych chorób ich wiekowi właściwych, najpierwsi lekarze i członkowie Akademii Paryzkiej zalecają z najpomyślniejszym skutkiem prawdziwe **Racahout arabskie** Delangrenier'a z Paryża. Jest to pokarm przyjemny, w skład którego wchodzą substancye roślinne pożywne i posilne, przechodzące w krew całego organizmu i który przez swoje wzmacniające części poprawia mleko kobiet karmiących dzieci i ożywia siły słabnące żołądka.

Znajduje się we wszystkich miastach Królestwa i Cesarstwa.

WARSZAWSKA FABRYKA SZYLDÓW
Z LITER WYPUKŁYCH,
wykonywa takowe po cenie liter pisanych,

Krzesiński & Comp.

w Warszawie, Bielańska № 23. 117R

Obora Zarodowa w Ursynowie
pod Warszawą,
ma do sprzedania **Krowy, Buchajki i Jałowice** różnego wieku, czystej krwi holenderskiej.

Sprzedażą zajmuje się **Biuro** przyboczne **Ludwika Hrabiego Krasińskiego** w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 7 i Zarząd Ursynowa na miejscu. 176R

Nauka i wychowanie.

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji. Jerozolimska 27, mieszk. 16, wejście od Kruczej. 1510

Na długie wieczory, gry towarzyskie, zabawki, zajęcia, łamigłówki naukowe etc., poleca A. J. Wiśniakowski, w nowo otworzonym sklepie przy ul. Trębackiej róg Nowo-Senatorskiej № 2. 16

Demi-place dla francuzki młodej, inteligentnej za 2 godziny zajęcia się korespondencją. Oferty: kiosk, plac Zielony. 1127

Francuzka młoda znająca język polski lub niemiecki, izraelitka, znajdzie korzystne miejsce. Oferty składać w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu obok Roezlera.

Rodowitej francuzce ofiaruje się za lekcje pokój z usługą, samowarem. Żurawia 19, mieszkania 4, w rannych godzinach. 1542

Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego, Bracka № 9-ty, mieszk. 2-gi.—Józefa Pląskowska. 1681

Lekcje gry na cytrze, według metody przystępnej, udziela Bolesław Kowalski. Instytutowa № 8. 1659

Prof. de Préchamps, Długa 25. Osoba z doskonałym francuzkim i wyższą muzyką, żąda demi-place (bez spania). 1687

Osoba wykształcona, znająca muzykę, do jednej panienki na demi-place, potrzebna bez wielkich wymagań. Królewska 1, mieszkania 5. Tamże maszyna do szycia do sprzedania. 1701

Francuzki z muzyką i niemki są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. 260

Francuzka posiadająca język niemiecki, poszukuje demi-place za stół i mieszkanie. Wiadomość: Załęska, Niecała 4. 1682

Niemka wysoko wykształcona, znająca dokładnie język francuzki, szuka parę godzin zajęcia. Krakowskie - Przedmieście 38, mieszkania 24. 1590

Niemieckiego z konwersacją udzielam za upoważnieniem Władzy. Warecka 9—39.

Posady i prace.

Bona francuzka młoda, poszukuje miejsca. Ulica Złota № 20, miesżk. 1. 1663

Sklepowej z kaucją potrzeba do magazynu farbiarskiego, Długa 12/10. Farbiarnia, do 11-tej rano. 249

Kilku zdolnych stolarzy modelowych, kowali kotlarskich, kotlarzy żelaznych i giserów, może znaleźć zajęcie w Rosji. Wiadomość: Bracka № 16, mieszkania 5, od 8½ do 9½ rano. 245

Młoda osoba z wyższem wykształceniem, dystyngowanej powierzchowności, posiadająca języki: francuzki, ruski i trochę niemiecki, nieźle muzykę, życzy sobie przyjąć miejsce dame de comptoir, korespondentki, lektorki, albo też damy do towarzystwa.—Wiadomość: ulica Chmielna № 5, mieszk. 25.

Panny umiejące szyć, potrzebne zaraz do krawatów i maszynistka do maszyny Singera. Chmielna 63, mieszkania 28. 1362

Potrzebna do dzieci niemka umiejąca szyć na maszynie; w cytadeli gdzie szkoła.

Poszukuje zarządu domu od św. Jana r. b. człowiek obeznany z wszelkiemi czynnościami w zakres zarządu wchodzącemi; prócz poważnej rekomendacji może złożyć kaucji rs. 1500. Oferty proszę składać pod lit A. II w administr. Kurjera. 266

Były dzierżawca poszukuje w każdym czasie lub zaraz posady administratora lub zarządu dóbr samodzielnie, na żądanie może złożyć kaucji rubli tysiąc. Oferty składać: Marszałkowska № domu 38., m № 20. 1492

Osoba inteligentna znająca krój sukien, bielizny i stroje, mówiąca po niemiecku, poszukuje miejsca do zarządu domu lub do towarzystwa na wsi albo w mieście. Ulica Marszałkowska № 54, m. 20, od g. 12-tej.

Osoba młoda, znająca obok polskiego języki: rosyjski, francuzki i niemiecki oraz muzykę, pragnie znaleźć zajęcie przy dzieciach lub inne odpowiednie. Wiadomość: ul. Chłodna 32, w prawej oficynie na dole. 1399

Galwanizer uzdolniony w całym swoim fachu kompletnie, poszukuje zajęcia. Juljusz Byszow, Leszno № 71 nowy. 1385

Subjekt młody, z dobremi świadectwami, skończył praktykę na prowincji, poszukuje miejsca. Brzeska № 215, mieszk. 30. 1521

Dziewczynka lat 15, poszukuje miejsca za podręczną do sklepu. Wiadomość przy ulicy Chmielnej № 47, mieszkania 2. 242

Młoda bona, polka, uzdolniona w krawiecczyźnie, poszukuje miejsca. Żurawia 4, mieszkania 15. 1560

Potrzebny jest chłopiec do handlu, od 12 do 15 lat, umiejący czytać i pisać po rusku i po polsku. Pierwszeństwo z prowincji. Wiadomość: Żelazna № 15—45, w sklepie.

Poszukuje pośrednika do sprzedaży interesu przemysłowo-handlowego artykułami sezonowemi. Adresy składać w kantorze Kurjera Warsz. dla B. T. 100. 1605

Dziewczynki od lat 12 do 15 znajdą stałe korzystne zajęcie. Leszno 35, mieszkania 12, od 2—4 zgłaszać się można. 1575

Panny kompletnie zdatne do staników i okryć, za dobrem wynagrodzeniem potrzebne do magazynu, Bracka 10. 1616

Potrzebna młoda sklepowa do sprzedaży pieczywa, obznajmiona z tym fachem, umiejąca dobrze pisać i rachować. Kaucja 30 rubli (trzydzieści). — Wiadomość Hoża № 78, w piekarni Zdrowia. 1640

Ludzie zdolni i fachowi do prasowania kapeluszy słomkowych, mogą znaleść stałe zatrudnienie w fabryce. Dzielna 15.

Praczka z dobremi świadectwami szuka miejsca. Orla № 10 nowy, u pani Hasman stróż wskaże. 1644

Zaraz potrzebna gospodyni wiejska 2, 3 pokoje, kuchnia, meblowane. Marjensztadt № 4, w kasie. 1665

Wdowa w średnim wieku pragnie szyć po domach prywatnych, znająca krawiecczyznę i krój, lub też za gospodynię, gdyż zna się na kuchni i wszelkiem gospodarstwie domowem, a także do pielęgnowania słabych i wiekowych osób. Hoża № 10, mieszkania № 5. 259

Poszukuje się technika znającego dokładnie rosyjski język i pięknie piszącego.—Zgłaszać się na stację pomp, ulica Czerniakowska. 1708

Wdowa po nauczycielu gim. z wyższem wykształceniem, muzykalna, poszukuje zajęcia odpowiedniego: np. jako kasjerka, towarzyszka, lektorka, zarządzająca. Może być przychodzącą lub na stałe, może też wyjechać za granicę lub do Rosji. Szczygła № 5. Stróż wskaże. 1680

Zdolny inteligentny agent, znający gruntownie język niemiecki i korespondencję, poszukuje zatrudnienia. Łaskawe oferty uprasza się składać w biurze pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod lit. „S. K."

Osoba w średnim wieku, pragnie zajęcia w prywatnym domu do krawiecczyzny lub bielizny. Nowogrodzka 26, miesz. 4. 1669

Ogrodnik samotny, zwyczajny badylarz, potrzebny, Królewska 1, mieszk. 5. 1702

Młodzieniec życzący wstąpić do apteki może znaleść pomieszczenie w jednej z aptek warszawskich. Wiadomość Mazowiecka № 20, **mieszkania 1, od 10 do 3-ej po południu.** 1691

Kupno i sprzedaż.

Fortepian krótki, do sprzedania, rs. 170. Elektoralna 19/23, mieszkania 16. 1508

Bronzy, obrazy różne, biurko, łóżka, komódki, toaleta, serwantki, porcelana, kostjumy malarskie, skrzypce koncertowe, wiolonczele, etc., do sprzedania bardzo tanio w kasie Zaliczkowej, plac Warecki, róg Szpitalnej. 876

Meble, garnitur, szeslong, szafa, stół jadalny, krzesła, biurko, lustro, stoliczek do kart, kozeta, 6 krzeseł francuzkich, za bezcen. Złota 29, stróż wskaże. 1421

Maszyna cylindrowa Mansfelda, mało używana, łóżko żelazne, 4 kosze. Świętojerska 20 n., 33 mieszkasia. 1413

Do sprzedania za bezcen landszafty olejne, dwie umywalnie i wiele innych przedmiotów. Ulica Rymarska № 10, mieszk. 7, od 10-tej do 3-ej. 1378

Do sprzedania: komoda i stolik do kart, kilka dywanów używanych. Ulica Leszno № 9, mieszkania 19. 1379

Fortepian z angielską mechaniką, fabryki Małeckiego (tanio), z przyczyny wyjazdu pozostawiono do sprzedania. Ul. Nowy-Świat № 9. A. Gruszczyński. 1523

Szuba bobrowa jest do sprzedania. Złota № 60, mieszkania 13. 1524

Suczka (ponter), cztero-miesięczna, do nabycia. Wiadomość u stróża: Wilcza 28.

Gdańska szafa, stare meble z bronzami, obrazy olejne, do zbycia. Świętojańska № 6/8, mieszkania 3. 1538

Fortepian Hoffera, z blatem metalowym, do sprzedania. Nowolipki 44, m. 11. 1546

Maszyna Singera, oryginalna, nożno-ręczna, do sprzedania. Chłodna 32, mieszkania 23. 686

Do sprzedania lustro duże stojące w ramach palisandrowych, lustro duże wiszące w ramach mahoniowych rzeźbionych i żyrandol brązowy o 16-tu świecznikach, Krakowskie-Przedmieście № 7 gdzie najem powozów. Pianino używane, w składzie fortepianów Krak.-Przedm. № 40, pierwsze piętro. Ławki żelazne mało używane Hortensja № 2. 454

Fortepian do zbycia za 120 rs., mahoniowy, blat metalowy, z 5-ma szprejcami.— Ulica Żurawia № 4, mieszkania 15. 1391

Wyprzedaż starych obrazów olejnych i różnych starożytności srebrnych i bronzowych. Karmelicka 18, m. 3. 423

Do sprzedania: kareta dwu - osobowa, kocz poczwórny, faeton i wozy. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 2. 769

Futro niedźwiedzie do sprzedania. Chmielna 62 nowy, mieszkania 6. 1273

Fortepian 7 oktaw. Kanonia № 8, mieszkania 5. 1452

Garnitur mebli Zimlerowskiej roboty: kanapa, stół, dwa fotele, sześć krzeseł, ponsowym adamaszkiem krytych, mało używanych, do sprzedania. Wiadomość: Mokotowska № 60, stróż wskaże. 1447

Łóżka dziecinne żelazne, składane, łóżka składane z pościelą duże, bryczka parokonna, wóz pojedyńczy i waga decymalna, do sprzedania. Danielewiczowska 16, stróż wskaże. 1496

Kasy ogniotrwałe, najtańsze u Sikorskiego. Marszałkowska 125. 289

Wyżymaczki sprzedaje i reperuje R. Straus, sklep żelaza. Marszałkowska 138.

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 1094

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur mebli, złożony z kanapy, 2-ch foteli i 6-ciu fotelików, a także sofa i różne sprzęty gospodarskie. Wiadomość u stróża w domu pod № 11 przy ulicy Sosnowej. 1557

Meble garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, komoda, żardynierka, także kredens i para szaf starego stylu, wykwintnej i eleganckiej roboty, oraz pianino czarne do sprzedania, Marszałkowska 49 (nowy 119), na dole, w drugiej bramie, mieszkania 15. 1440

Meble: garnitur czarny i orzechowy, krzesełka fantazyjne, stoliczki, trema, szafy łóżka, kredens, stół jadalny, krzesła, otomana, kolumny, lustra, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafki z lustrem, komoda, żardinierki, regulator, firanki, dywany, do sprzedania. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, pierwsze piętro, mieszkania 10. 1499

Cytra nowa ze szkołą, do sprzedania. Ul. Chmielna 68, u stróża. 1597

Powóz, szaraban, para chomont, do sprzedania. Oboźna 2, u rządcy. 1598

Rs. 45 garnitur mebli mahoniowych, brokatelą bordo krytych, ze stołem, mało używane, szeslong rs. 5. Róg Smolnej i Wysokiej № 24, mieszkania 7, od 9 rano do 2 po południu. 1573

Koni para powozowych szpaków, cgier 4 i klacz 5 lat, są do sprzedania za cenę nizką. Wiadomość hotel Polski u szwajcara.

Meble salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stolik do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania, Mokotowska 59, róg Placu Ś-go Aleksandra, stróż wskaże.

Do sprzedania para koni, młodych, rosłych.—Wiadomość: Hotel Polski, Kantor Najmu Karet. 1651

Do nabycia: najpodobniejszy portret Kazimierza Brodzińskiego, jedyny z natury robiony przed jego odjazdem do Drezna gdzie umarł, (akwarelka). Wilcza № 39 nowy, mieszkania 10. 1652

Pianino dobre rs. 270, ławek 10 rs. 45, tablica rs. 8 zbywam, Nowo-Senatorska № 6, szkoła. 1549

Kopsy 6-miesięczne do sprzedania. Wilcza 2, mieszkania 12. 1646

Młoda piękna wyżlica (ponter), do nabycia. Mazowiecka 20, lokalu 22. 1584

Masło śmietankowe. Ul. Chmielna 15, mieszkania 1. 1664

Chleb miodowy. Miód na słoiki (lipiec), w fabryce pierników, Nowy-Świat № 7. 1661

Fortepian Hoffera, 7 oktaw, blat metalowy, sprzedaje Makow, Solna 18. 1609

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 1683

Kuracyjne kakao w proszku, herbatę kakaową, czekoladę w proszku, poleca parowa fabryka J. Sztengel, Marszałkowska № 152. 261

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie i różne inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 6, obok Kopernika, lewa oficyna, mieszkania 11. 1698

Znaczniejsza partja wina węgierskiego wytrawnego czystego, dobrego № 27 1/1 butelka rs. 1, 10 butelek rs. 9 w handlu P. Voigt et C. Bielańska № 5, wprost Danielewiczowskiej. 1667

Do sprzedania z powodu żałoby suknia wieczorna, najmodniejszy materjał na suknię balową, futro damskie opossum i suknia bronzowa, zupełnie świeże jeszcze. Od godz. 11-ej do 1-ej w południe. Plac resursy kupieckiej № 42, mieszkania 3, dom Chudzyńskiego. 257

Suknie balowe a także i inne, wykończa sumiennie podług ostatnich żurnali po rs. 6, z dodatkami, „Leokadja K." Ulica Bracka nr 20. 263

Maszyna fabryki Frystera i Rosmana, ulepszona, nożno-ręczna, do sprzedania, zupełnie nowa, za połowę ceny, dla osoby utrzymującej się z szycia. Praga, ulica Wołowa № 236, mieszk. 9. 262

Garnitur mebli, garniturek fantazyjny, łóżka, kolumny, otomana, szeslong, kredens, stół, krzesła. Świętokrzyzka 39, mieszkania 2, róg Marszałkowskiej. 1696

Dog do sprzedania ośmiomiesięczny za cenę przystępną. Mostowa 6, mieszkania 29.

Do sprzedania suknia jedwabna niebieska. Marszałkowska 79. Wieczorem od 6 do 8, stróż wskaże. 1674

Siano do 60 tysięcy pudów do sprzedania tanio. Wiadomość Żurawia № 4. Stróż wskaże. 1671

Fortepian z fabryki Kralla i Seidlera, krótki, silnie zbudowany, z blatem metalowym, o 4-ch szprejcach, z dobrym głosem, do sprzedania za przystępną cenę. Piwna № 13, mieszkania 55. 1676

Obrusy salonowe strzyżone, prześliczne, rs. 5; sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Kołdry watowe, ręczne szycie, satinkowe lub kaszmirowe rs. 9. Kołdry atłasowe jedwabne watowe, prześliczne rs. 13. Kołdry atłasowe jedwabne watowe z dużemi monogramami rs. 15; dostać w składzie fabrycznym Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Tuzin chustek białych dużych do nosa kop. 90, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Maglowniki gotowe, 5 łokci długie, po rs. 1. Sienniki gotowe, drelichowe pasy, rs. 1 kop. 25. Prześcieradła gotowe 3½ długie, 2¾ szerokie, kop. 85. Kołdry wełniane tak zwane sławuckie, rs. 3; sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, gmachu dobroczynności, w byłym składzie żyrardowskim.

Sztuka płótna Jarosławskiego, ręcznej roboty, na murawie blichowanego, 33 łokcie, rs. 7; sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, gmachu dobroczynności.

Sztuka creassu (pół-płótna) 75 łok. rs. 6 kop. 25. Sztuka madepolamu wyborowego 31½ łokci, rs. 4 kop. 50. Sztuka płótna szlązkiego (krajowego) 30½ łokci rs. 4; dostać można w składzie fabrycznym, Krakowskie Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 1703

Czarne dęby do sprzedania, mogą być w deskach albo całe sztuki. Żurawia № 4, stróż wskaże. 1670

Firanki drutowe dla biednego ucznia do do sprzedania. Świętojerska № 18, mieszkania 50. 1710

Fortepian zagraniczny, palisandrowy o 7 oktawach za 350 rs., oraz rozmaite meble, sprzęty domowe i kuchenne są do sprzedania nadzwyczaj tanio, w każdym czasie przy ulicy Brackiej № 11, 2-e piętro. 1695

Interesa handl. i majątk.

Interes dla kobiety! Do bardzo korzystnego handlu, kawaler, poszukuje wspólniczki, osoby pojedyńczej, w wieku lat 30, niezależnej i uczciwej, z kapitałem od 600—800 rubli. Kapitał użytym nie będzie do obrotu, tylko złożonym będzie do Banku. Oferty pod lit. F. W. S., przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 234

Dzierżawa ogrodu do odstąpienia z kwiatami i budynkami. Danielewiczowska 16.

Za rs. 2500 sprzedam bardzo korzystny interes przemysłowo-fabryczny, bez konkurencji, dający do 1000 rs. rocznego dochodu. Znajomość fachu nie potrzebna. Zajęcie stosowne dla urzędnika, emeryta, wymaga mało czasu. Komorne do października 1888 r. zaspokojone. Reflektanci zechcą złożyć adresy pod cyfrą „2500 R." w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 236

Magiel jeden jest do sprzedania na wyprowadzkę. Ulica Biała № 6. 1454

Kawiarnia do sprzedania, punkt dobry.— Wiadomość: kiosk, róg Leszna i Rymarskiej. 223

Rs. 50,000 razem lub częściowo do ulokowania po Towarzystwie Kredytowem. Na domy 6½%, na dobra gubernji Warszawskiej 8%. Wszelkie pośrednictwo wyłączone. Niecała 4, mieszkania 7, od 3—4. 1410

50,000 łokci kw. ziemi dobrze uprawnej pod ogrodowiznę, przy szosie jerozolimskiej, tuż za rogatką, jest do sprzedania. Miejscowość ta wybornie nadaje się na zakład przemysłowy. Wiadomość przy ulicy Łuckiej pod nrem 7 nowym, od 8 do 9 rano i od 5 do 6 wieczór. Stróż wskaże. 1511

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy na wprost warsztatów na Chmielnej № 110 do sprzedania. Targ do sprawdzenia. 1551

Do sprzedania, zamiany na dom w Warszawie lub wydzierżawienia folwark o 6 wiorst od Siedlec oddalony, około 10 włók rozległy, z inwentarzem żywym i martwym, dworem i zabudowaniami, w dobrym stanie, bez żadnych służebności. Tamże jest do ulokowania rs. 3,000 na 1-szy № hypoteki miejskiej. Wiadomość u p. Skurzyńskiego w Warszawie, ulica Berga 3. 1650

Kolonja 22 morgi, z budynkami, zasiewami i inwentarzem, na dogodnych warunkach do sprzedania w blizkości kolei. Wiadomość: Elektoralna № 19, mieszkania 14, w Warszawie. 1633

Poszukuje się wspólnika z kapitałem 3,000 do 4.000 rubli, do bardzo korzystnego interesu. Oferty proszę składać pod literami A. B. № 3,000 w admin. Kurjera. 1655

Dom do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. Oferty pod lit. W. B., w kantorze Kurjera Warszawskiego. 258

Rs. 18,000 razem lub częściowo zaraz do ulokowania na 1-szy № po Towarzystwie na dom w Warszawie na 7%. Wiadomość bez pośrednictwa osób trzecich u adwokata przysięgłego Leona Błaszkowskiego, ulica Ordynacka 8. 1689

Sklep dystrybucyjno-mydlarski jest do odstąpienia zaraz. Ulica Mazowiecka № 14.

Sklepik z dystrybucją od lat kilkunastu egzystujący jest do sprzedania. Ul. Wilcza № 24. 1578

Bufet do wynajęcia w szynku. Ulica Tamka № 16. 1639

Sklep jest do odstąpienia z urządzeniem, pięcio-letnim kontraktem, przy jednej z pryncypalnych i najwięcej ożywionych ulic. Bliższa wiadomość w każdą niedzielę od godziny 10—12 w południe, ulica Mazowiecka № 1, mieszkania 17. 1635

Piekarnia od dwudziestu lat egzystująca, wraz z gospodami i całem urządzeniem do wynajęcia. Wiadomość na miejscu u gospodarza, Elektoralna № 35. 1645

Paręset rubli potrzebne na dobrą hypotekę do pewnego przedsiębiorstwa. Nowy-Świat 21, m. 11, od godz. 4—7. 1648

Lokale.

2 pokoje, alkowa i przedpokój z kuchnią, elegancko umeblowane, z powodu wyjazdu zaraz tanio do wynajęcia. Złota № 4, mieszkania 14. 1556

Do wynajęcia piekarnia ze sklepem wiktuałów, z mieszkaniem i stajnią, wiorsta za rogatkami. Wiadomość: Nowo-Miła № 45, u p. Wajdeman. 1569

2 pokoje z meblami, fortepianem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście № 7, m. 28.

Pokój przy familji z meblami, fortepianem, samowarem, 10 rs. miesięcznie, od 1-go Lutego. Wspólna 33—16, 1-sze piętro.

Ładnie umeblowany salon i pokoik sypialny, razem lub oddzielnie do wynajęcia. Świętokrzyzka № 17, mieszk. 6. 1465

Pokój umeblowany, z usługą i samowarem do wynajęcia każdego czasu. Żurawia 19, mieszkania 4. 1541

Do wynajęcia w każdym czasie lokal umeblowany, przy ulicy Kruczej № 27, na 2-m piętrze, składający się z przedpokoju, salonu, 3-ch pokojów i kuchni. Lokal wskaże i wiadomość o warunkach najmu udzieli właścicielka domu № 1—2/1529a przy ulicy Szpitalnej. 1520

Pokój pojedyńczy, umeblowany, usługa.— Chmielna 12, mieszkania 5, 1-e piętro.

Do najęcia od Lutego pokój z meblami lub bez. Widzieć można do 3-ej po południu. Mazowiecka № 1, stróż wskaże. 1472

4 pokoje, przedpokój kuchnia, na dole, dwa z nich frontowe, na wschód i południe i na piękny ogród z fontannami, do wynajęcia zaraz za 400 rubli, przy ul. Cichej № 5. 1638

Do wynajęcia salonik i dwa pokoje umeblowane, razem lub oddzielnie, ze wspólnym przedpokojem. Sienna 19, m. 8. 1647

Pokój oddzielny, umeblowany, opał, usługa lub bez. do wynajęcia zaraz. Berga 6, mieszkania 13. 1692

Apartament, 6 pokojów dużych, przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze, do najęcia zaraz na mieszkanie prywatne lub zakład. Kredens, bufet, meble, całe urządzeniu restauracyjne do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 9, u gospodarza. 1700

2 pokoje pojedyńcze bardzo ładne, z meblami, nie drogo. Złota № 4, m. 6. 1705

Pokój na parterze, z usługą, do wynajęcia. Sienna № 23 n., mieszkania 2, wiadomość do 9½ zrana, lub u stróża. 1686

2 pokoje i kuchnia do wynajęcia w każdym czasie, w ogrodzie po-Karmelickim, Krakowskie-Przedmieście № 54. Tamże jest szafa sklepowa do sprzedania. 1677

Doniesienia rozmaite.

Pianina i fortepiany wynajmuje na czas dłuższy, także na pojedyńcze wieczory.— J. Hinz, Nowy-Świat № 4. 1111

Lodownię kto ma do wynajęcia, raczy o tem zawiadomić właściciela domu № 13 przy ul. Elektoralnej lub do rządcy domu № 10/846 ul. Esplanadzka na Pradze. 1469

Suknie wełniane w różnych kolorach i najmodniejszych fasonach, starannie wykończone od 14 rs., okrycia syberynowe od 11 rs., szuby na wacie od 13 rs., kapelusze od 2 rs., obstalunki na suknie, okrycia po tych samych cenach poleca magazyn A. Łojewskiej Bracka № 10, wprost Nowogrodzkiej. 1082

Pianino do wynajęcia za rs. 5 m., od godziny 11-tej do 4-tej, stróż wskaże, ulica Nowogrodzka № 26. 1543

Z powodu wyjazdu odstępuje się mieszkanie z 6 pokojów. Tamże są do sprzedania meble petersburskiej roboty, naczynia kuchenne, bronzy, kryształy, ekwipaże i konie. Instytutowa № 6, mieszkania 4. 1386

Fortepianista przyjmuje zamówienia na wieczorki, bale, wesela. Nowolipie 30—53.

Zakład tapicerski przy ulicy Świętojerskiej № 24 nowy, przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje, roboty tapicerskie i dekoracyjne i wykonywa takowe sumiennie, starannie i możliwie tanio; tamże są do sprzedania różne meble gotowe. 1668

Józefa Iwan, mamka, z przyjazdu. Nowa-Praga, ulica Kościelna № 124, dom Rączkiewicza. 1685

Przyjmuję zamówienia na wieczorki tańcujące. Wielka № 45, fabryka fortepianów.

Kurtki łosiowe i czarne na flaneli, kaftany, spodnie, kalesony i skarpetki ze skór łosiowych, reniferowych i zamszowych, służące do polowania i konnej jazdy i chroniące od przeziębienia i reumatyzmu, oraz wielki wybór rękawiczek w rozmaitych kolorach i gatunkach, poleca fabryka wyrobów rękawiczniczych L. Kunickiego w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 7. 1711

Panu J. „Zgadzam się." — Ulica Bednarska B. 1693

Pianistka grywa na wieczorach i balach. Podwale № 38, mieszkania 10. 1697

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kuracją. Chłodna 21.

Mamka doskonała u stróża, Praga, Targowa № 150, wprost cyrkułu. 1673

Kobieta młoda, ze zdrowym i świeżym pokarmem, pragnie przyjąć dziecko do piersi. Złota 37, mieszkania 20. 1642

Idąc w piątek do D-ra Rosen, na wschodach zgubiono woreczek z pieniędzmi. Znalazca raczy oddać do zarządzającego hotelem Polskim, za wynagrodzeniem trzeciej części znalezionych pieniędzy. 1654

W pierwszy dzień po Bożem Narodzeniu zginęła książka „Statuta Przyborowskiego z r. 1543," w przejeździe z kolei Terespolskiej na Krakowskie-Przedmieście. Łaskawy znalazca zechce oddać do pałacu hr. Uruskich, do zarządu, gdzie otrzyma nagrody rs. 10. 1401

Zgubiono książkę starą do nabożeństwa, oprawną w aksamit fiołkowy z okuciem. Uprasza się znalazcę o zwrócenie do składu A. Chodowieckiego, Plac Teatralny. (Nagrody rs. 2). 1636

Dnia 24 przybłąkał się wyżeł żółty, znaki białe, znajduje się przy ulicy Kościelnej № 17, mieszkania 9; w razie niezgłoszenia się w przeciągu 3-ch dni, sprzedany będzie. 1666

Przybłąkał się młody wyżeł, biały, uszy czarne. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 6, mieszkania 28. 1678

Dnia 26 b. m. zaginął pies wyżeł, młody, czarny, z obrożą. Znalazca raczy odprowadzić za nagrodą: Bednarska № 24, m. 15.

Dnia 23-go b. m. zginęła suczka czarna, głucha i ślepa. Znalazcy lub dającemu jakie wskazówki o zaginionym psie, nagrody rs. 3. Piękna № 52. 1656

W drukarni *Kurera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9)
Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Января 1886/7 г.
Za Redaktora Franciszek Olszewski. — Wydawca Gustaw Gebethner.